sw. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE IV. III

Rok XVI. Kraków, czwartek 30 marca 1933 Nr. 89

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 409.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Stahlhelm rozwiązany w Brunszwiku!

Hitlerowcy pod pretekstem walki z „kontrrewolucją" zaczynają tępić swych sprzymierzeńców z pod znaku Hugenberga

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Berlin. 28. 3. (Sch) Rząd brunszwicki wypowiedział Stahlhelmowi walkę. Na polecenie hitlerowskiego ministra spraw wewnętrznych Brunszwiku, Stahlhelm został w całym kraju rozbrojony. Dokonała tego policja i oddziały szturmowe partji hitlerowskiej. W mieście Brunszwiku aresztowano około 200 członków Stahlhelmu i 1200 członków Reichsbanneru i partji socjalno-demokratycznej. Komunikat oficjalny donosi, że Stahlhelm brunszwicki, do którego w ostatnich czasach przeszli masowo członkowie Reichsbanneru i innych organizacyj socjalno-demokratycznych, czynił przygotowania do kontrrewolucji. Aresztowanych ulokowano w gmachu kasy chorych, ponieważ miejscowe więzienie okazało się za szczupłe.

Jeszcze w ciągu nocy minister spraw wewnętrznych Klagges wydał rozporządzenie, mocą którego Stahlhelm, związek żołnierzy frontowych i wszystkie organizacje pokrewne zostają z dniem dzisiejszym w całej prowincji brunszwickiej rozwiązane i zakazane. Zakaz ten umotywowany jest tem, że na podstawie układu przeszły do Stahlhelmu organizacje marksistowskie, co przedstawia dla powodzenia rewolucji narodowej poważne niebezpieczeństwo. Koła narodowo-socjalistyczne wskazują, że zarządzenie brunszwickiego ministra spraw wewnętrznych okazało się niezbędnem, ponieważ do Stahlhelmu dostały się osoby stronnictw lewicowych celem rozsadzenia ruchu narodowego od wewnątrz. Ze strony Stahlhelmu podkreślają, że akcja ma na celu pozbawienie Stahlhelmu wszelkich wpływów i zupełne zniszczenie tej organizacji.

Bezskuteczna interwencja min. Seldte'go

(:) Berlin. 28. 3. (Sch) Akcja rządu brunszwickiego przeciw Stahlhelmowi wywołała w kołach politycznych wielkie wrażenie. Pierwszy przywódca Stahlhelmu, minister Seldte natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zajściach w Brunszwiku interpelował ministra spraw wewnętrznych Rzeszy dra Fricka a następnie ministra spraw wewnętrznych Prus Goeringa. Miano mu oświadczyć, że sprawa ta leży wyłącznie w rękach ministra brunszwickiego i rząd Rzeszy nie ma na nią żadnego wpływu. Seldte bezzwłocznie wyjechał do Brunszwiku, aby na miejscu zbadać to zajście.

(:) Berlin. 28. 3. PAT. Minister Seldte, który — jak wiadomo — jest przywódcą organizacyi Stahlhelmu na całą Rzeszę, oświadczył, że wrazie potwierdzenia się wiadomości o wydarzeniach w Brunszwiku, wyśle tam trzech komisarzy Rzeszy. Minister przyznał, że w ostatnich czasach organizacje Stahlhelmu otrzymywały masowe zgłoszenia o przyjęcie nowych członków.

„Generalna próba" hecy antysemickiej

(:) Wrocław. 28. 3. (Sch) W wielu miastach Śląska, jak w Gliwicach, Opolu, Głogowie, Zwierzynie itd. podjęta została dziś pierwsza próba generalna antyżydowskiej akcji bojkotowej. Grupy uzbrojonych bojówkarzy hitlerowskich blokowały sklepy żydowskie, zmuszając właścicieli do zamknięcia sklepów. Czynili to również z adwokatami, których pod groźbą użycia broni zmuszano do wypłacenia personalowi należnych poborów i zamykania kancelaryi. W Witten powybijano przy tej sposobności w wielu sklepach szyby. W Gliwicach bojówkarze wtargnęli na giełdę zbożową i wśród okrzyków „Juden raus" wypędzili kupców żydowskich. Zarząd partji hitlerowskiej wskazuje, że w tym kierunku nie wydawał żadnych poleceń i akcja podjęta została samodzielnie przez ludność „oburzoną kłamliwemi wiadomościami prasy zagranicznej o wykroczeniach antysemickich".

„Maszynerja - przygotowana"!

(:) Berlin. 28. 3. (Sch) Z kół narodowo-socjalistycznych donoszą że zapowiedziana wczoraj akcja obronna przeciw propagandzie antyniemieckiej nie została jeszcze podjęta, gdyż sfery miarodajne chcą w ciągu dnia dzisiejszego stwierdzić, jakie wrażenie wywołała zagraniczą wczorajsza zapowiedź i jak na nią zareaguje międzynarodowa opinja publiczna. Wskazują że władze partji hitlerowskiej przygotowały już maszynerję propagandową, aby ją natychmiast puścić w ruch, o ile stwierdzone zostanie iż akcja bojkotu niemieckiego zagranicą nie została wstrzymana.

Ponure wieści z Wrocławia

(:) Wrocław. 28. 3. PAT. Magistrat miasta Wrocławia wydał zakaz rytualnego uboju bydła w rzeźniach miejskich.

* * *

(:) Wrocław. 28. 3. PAT. Do zakładu krawieckiego Lewkowicza, obywatela polskiego wtargnęli członkowie bojówki, którzy po wylegitymowaniu Lewkowicza pobili go kolbami karabinów. Z zakładu zabrano znaczną ilość ubrań za pokwitowaniem w którem wymieniono:

Odebrane od Polaka Lewkowicza.

(:) Wrocław. 28. 3. PAT. W lokalu Domu Polskiego nieznani sprawcy zerwali tablicę z napisem „Biblioteka Ludowa".

Prześladowanie Żydów — systemem państwowym

Londyn, 28. 3. PAT. Cała prasa angielska obszernie informuje o dekretach antyżydowskich, przygotowywanych przez rząd Hitlera, i stwierdza, że prześladowanie Żydów zostanie zalegalizowane, jako system państwowy. „Daily Herald" wspomina o energicznej obronie ze strony placówek polskich i uzupełnia swe wiadomości podobizną Prezydenta Mościckiego.

Konfiskata majątku i dochodów b. ministrów pruskich

(:) Berlin. 28. 3. PAT. Komisaryczny minister spraw wewnętrznych w Prusach Goering polecił władzom policyjnym skonfiskowanie wszelkich dochodów i całego majątku ministrów byłego rządu pruskiego. Uzyskane tą drogą sumy mają pójść na pokrycie wydanych przez byłych członków gabinetu Brauna funduszów publicznych w kwocie 1,400.000 marek na cele partyjno-polityczne.

Nasza odpowiedź!

(!) Nie można żyć pośród skłębionych fal nienawiści, które zapierają wprost oddech i goryczą napełniają duszę, nie posiadając własnej busoli i własnej wiary i własnej przyszłości. Naród żydowski nie mógłby się ostać i nie mógłby wytrwać na swoim posterunku, gdyby tej wiary i tej busoli w ciągu wieków nie posiadał. Znamy dzieje żydowskie i wiemy, jakie wartości stanowiły ową busolę w przebiegu męczeńskich dziejów żydowskiego rozproszenia. Wiara była tak silna i tak ekstatyczna, że prowadziła na stosy i nie pozwalała ugiąć się przed najsroższemi torturami.

Taką była przeszłość żydowska w rozproszeniu. A teraźniejszość?

Formy uległy gruntownej zmianie, ale treść, niestety, zasadniczym zmianom nie uległa. Znowu podnosi się hydra nienawiści, która na swoje usprawiedliwienie nic innego nie ma, jak — inność, obcość, krew, rasę... Hitleryzm przecież w gruncie rzeczy nic innego Żydom niemieckim zarzucić nie jest w stanie. Nie jest ich tam ani „za dużo", ani nie są „pasorzytami gospodar zemi", ani nie są „odwiecznymi wrogami". Wszystkie te argumenty hydry antysemickiej, gdzieindziej z takiem mistrzostwem używane i nadużywane, odpadają w Niemczech już a priori. Mimoto bestja żydożercza rozpętała się tam w sposób budzący grozę i rozpacz. Żyd jest znowu, jak w „najlepszych" czasach najciemniejszego średniowiecza, bezpańską zwierzyną, zdaną na łaskę i niełaskę ulicy i jej siepaczy.

I jaką ma żydostwo na to wszystko odpowiedź? Nie idzie naturalnie o odpowiedź nazewnątrz, ale o odpowiedź pro domo sua — o siłę wewnętrzną, któraby dała moc przetrwania wobec tej strasznej fali obłędnej nienawiści. Czy mamy jeszcze naszą wiarę i naszą busolę?

Oczywiście — że mamy. Wielkie masy naszego społeczeństwa żyją ciągłością tradycji, która stanowi dla nich ciągle żywą treść. O ile idzie o sfery zasymilowane z kół intelektualnych — mówimy o Niemczech — to wyobrażamy sobie, że tacy np. ludzie jak Teodor Wolff lub Alfred Kerr przeżywają na emigracji tęsamą mniejwięcej tragedję, jaką w swoim czasie przeżywał Henryk Heine, który również musiał tęsknić za ojczyzną niemiecką — w Paryżu... Ludzie ci żyją jednak wiarą w ludzkość, kulturę, postęp.

Odkąd istnieje sjonizm i odkąd sjonizm buduje w Palestynie Żydowską Siedzibę Narodową — posiada jednak naród żydowski — poza religją i poza metafizyką postępu — swoją **CAŁKIEM POZYTYWNĄ I CAŁKIEM KONKRETNĄ ODPOWIEDŹ** na to morze nienawiści, które towarzyszy rozproszeniu żydowskiemu od dwóch tysięcy lat, a które nie jest może żadnym tajemniczym fenomenem, lecz raczej socjologicznym wykwitem życia mniejszościowego wszędzie na peryferjach większości. Sjonizm przyszedł z odpowiedzią na antysemityzm — odpowiedzią nie na płaszczyźnie religji i nie na płaszczyźnie chiljastyki postępu, lecz na płaszczyźnie **polityki, czynu, dnia dzisiejszego i realnego wysiłku wydobytego z najgłębszych pokładów twórczości Żyda, jako człowieka i jako Żyda.**

I nigdy z pewnością jeszcze ta nasza sjonistyczna odpowiedź na zalewającą nas falę antysemityzmu nie była tak ewidentnie jasna, trafna i słuszna, jak w chwili obecnej. **NIEMA INNEJ ODPOWIEDZI NA ANTYSEMITYZM!** Wszystkie inne odpowiedzi straciły swą rację bytu, rozwiały się w nicość i zbankrutowały. (Mówimy ciągle oczywiście tylko o polityce, a nie o religji.) Żyd nie może dzisiaj nic innego — na płaszczyźnie własnego twórczego czynu — przeciwstawić ziejącej przeciw niemu nienawiści, jak swoje dzieło palestyńskie. Z jakiegokolwiek stanowiska lub punktu widzenia ujmie się kwestję żydowską i kwestję antysemityzmu — tylko żydowska siedziba w Palestynie stanowi odpowiedź żywą, realną i konkretną.

I to powinno wreszcie zrozumieć w całej pełni żydostwo światowe. Żywiołowym swoim protestem przeciwko prześladowaniom Żydów niemieckich okazało żydostwo światowe swą siłę, zwartość i swe żywe sumienie. Ale sam ten protest bynajmniej nie wystarcza. Z protestów żyć nie można, ani na protestach nie można budować przyszłości, czyto jednostki czyto całego społeczeństwa. Protest jest odruchem, odruchem żywiołowym i koniecznym, ale wkońcu tylko — odruchem. Sjonizm pokazał żydostwu inną drogę ku rozwiązaniu sprawy żydowskiej — drogę **WIELKIEGO I TWÓRCZEGO CZYNU.** Antysemityzm hitlerowski operuje hasłem „Juda verrecke!", którem mobilizuje najniższe instynkty ciemnego motłochu przeciwko Żydowi i żydostwu. Przeciwko każdemu Żydowi — wszystko jedno bankierowi czy nędzarzowi, sklepikarzowi czy dyrygentowi orkiestry filharmonicznej. „Juda verrecke!" Na to istnieje tylko jedna odpowiedź — nie pod adresem bestji ludzkiej w bronzowej koszuli i z połamanym krzyżem na ramieniu, ale pod swoim własnym żydowskim adresem — odpowiedź przed obliczem swojej duszy — odpowiedź wobec świata cywilizowanego — odpowiedź, która pozwala z pogardą przejść do porządku nad ohydą nienawiści i zachować przytem wiarę w ludzkość — — a tą odpowiedzią jest budowanie własnej przyszłości żydowskiej, własnego domu żydowskiego, na fundamentach biblijnej zasady sprawiedliwości społecznej. — budowanie Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Żydostwo światowe powinno w tych dniach protestu przeciwko prześladowaniom braci w Niemczech — **PAMIĘTAĆ O PALESTYNIE.** Pomoc poprzez Palestynę jest jedyną istotną i konstruktywną pomocą, z jaką Żydzi mogą przyjść w sukurs Żydom, sobie, narodowi żydowskiemu — w dniach niedoli, a także i w dniach normalnego bytu. O ile byt w rozproszeniu można wogóle nazwać bytem „normalnym"...

W. B.

Hitlerowska akcja „odwetowa"

(:) Berlin, 28. 3. (Sch) Kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej wydało dziś odezwę do wszystkich organizacyj partyjnych, w której w najostrzejszych słowach zwraca się przeciw „żydowskiej propagandzie o rzekomych okrucieństwach niemieckich". Na wstępie odezwa piętnuje marksistowsko-żydowskich przywódców, z których żaden, podczas usuwania go ze stanowiska, nie odważył się stawić poważniejszego oporu. Tylko niebywałej dyscyplinie i spokojowi, z jakim dokonał się przewrót, mają oni do zawdzięczenia, że nemal bez wyjątku wyszli nie tknięci. Skoro wrogowie narodu — głosi dalej pogromowa odezwa — zostali unieszkodliwieni wewnątrz kraju, nastąpiło to, czegośmy oddawna się spodziewali. Komunistyczni i socjalistyczni zbrodniarze i ich żydowscy intelektualni inspiratorzy, którzy ze swemi kapitałami zdołali pierzchnąć zagranicę, rozpętali niesnmienną, wszelkie cechy zdrady państwa noszącą kampanję przeciw całemu narodowi niemieckiemu. Skoro niemożliwiono im kłamać w kraju, zaczynają ze stolic dawnej ententy prowadzić tęsamą kampanję przeciw rewolucji młodych Niemiec, z jaką wystąpili z początkiem wojny. Kłamstwa i oszczerstwa rozpuszczaue o Niemczech przybierają potworne rozmiary. Bajki o okrucieństwach, o kawałkowaniu zwłok żydowskich, o wykłótych oczach i odrąbanych rękach roszerza się, by Niemcy poraz drugi tak skompromitować, jak to się udało w roku 1914. Podburza się i wzywa do bojkotu zagranicę, do bojkotu, który skrupi się na robotniku niemieckim. Nędza w Niemczech jest jeszcze za mała, chcą więc, by była jeszcze większa. Propaganda ta jednak nie trafi w nas, lecz w Żydów.

Odezwa utrzymana do końca w tym niebywale agresywnym tonie precyzuje w 11 punktach cały program bojkotu Żydów, jaki ma być przeprowadzony z wręcz precyzyjną dokładnością. Dla przeprowadzenia bojkotu żydowskich sklepów, żydowskiej produkcji, oraz lekarzy i adwokatów Żydów powstać ma natychmiast w każdym oddziale miejscowym specjalny komitet wykonawczy. Komitet ten jest odpowiedzialny za to, aby bojkot nie dotknął nikogo niewinnego, ale z tem większą mocą ugodził winnych. Komitet jest odpowiedzialny za bezwzględne bezpieczeństwo wszystkich cudzoziemców, bez względu na wyznanie, pochodzenie rasę i wygląd. Bojkot jest bowiem środkiem czysto ochronnym, skierowanym wyłącznie przeciw Żydom niemieckim. Po szczegółowem wyłuszczeniu praktycznego przeprowadzenia akcji uświadamiającej i popularyzacji bojkotu wspomina odezwa o obowiązku komitetów wykonawczych rozciągnięcia najostrzejszej kontroli nad dziennikami, czy i w jakim stopniu uczestniczą one w akcji uświadamiania czytelników i przeciwdziałania propagandzie żydowskiej o rzekomych okrucieństwach niemieckich. Gazety, ne czyniące tego, lub czyniące to tylko w ograniczonej mierze, winne być momentalnie usunięte z domów niemieckich. Żaden Niemiec nie śmie w nich inserować.

Do szczegółów powyższego, niebywałego dokumentu kultury „odrodzonych Niemiec" przyjdzie nam jeszcze niejednokrotnie wrócić.

Episkopat katolicki cofa swe zarządzenia przeciw-hitlerowskie...

Berlin, 28. 3. (Sch) Na konferencji biskupów rzymsko katolickich w Fuldzie postanowiono cofnąć wydane poprzednio zakazy i ograniczenia dla członków partji narodowo-socjalistycznej. Uchwała umotywowana jest tem, że kanclerz Hitler, jako przywódca partji narodowo socjalistycznej złożył uroczystą deklarację, w której zapewnia nietykalność wiary katolickiej i niezmienne prawa Kościoła katolickiego.

W obliczu rokowań decydujących o losie Europy

Paryż, 28. 3. (B) Na życzenie premjera Daladiera Izba francuska odrzuciła wniosek Franklin-Bouillona, domagający się natychmiastowego podjęcia debaty zagranicznej, odraczając ją na czas nieograniczony. Wypowiadając się przeciw podjęciu dyskusji zagranicznej w chwili obecnej, minister spraw zagranicznych Paul Boncour oświadczył, że przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji Izba w każdym razie zapytana będzie o zdanie. Nie mając bynajmniej zamiaru zwiększać obecnego zaniepokojenia, musi jednak zauważyć, że **prowadzone obecnie pertraktacje są bardzo poważne.** Od ich wyniku zależy, czy Europa nie znajduje się w sytuacji mogącej w przyszłości doprowadzić do bardzo poważnych konfliktów. Izba może zaufać, że rząd nie zapomni o swych obowiązkach i pozostanie czujny i ostrożny.

Ćwierć miljona Żydów protestuje w N. Jorku
przeciw gwałtom hitlerowskim

(:) Nowy Jork. 28. 3. (R) W Madison-Square Garden w Nowym Jorku odbyła się wczoraj olbrzymia demonstracja żydostwa amerykańskiego przeciw prześladowaniu Żydów w Niemczech. W demonstracji wzięły udział dziesiątki tysięcy osób, z których zaledwie jedna trzecia znalazła pomieszczenie w olbrzymiej sali, reszta zaś musiała pozostać poza budynkiem. M. in. mowy wygłosili dawny gubernator stanu nowojorskiego Al Smith, senator Wagner przywódca amerykańskich Związków zawodowych Green. Komitet protestacyjny otrzymał z różnych części świata telegramy, w których organizacje i poszczególne osobistości wyrażają swoją solidarność z akcją antyniemiecką i protestują przeciw prześladowaniu żydostwa w Niemczech. Po odczytaniu telegramów uchwalona została rezolucja, opracowana przez rabi na dra Wisego, wzywająca rząd Rzeszy do zaniechania polityki antysemickiej. Demonstracja miała charakter bardzo poważny i odbyła się w zupełnym spokoju. Podobne manifestacje odbyły się także w wielu innych miastach amerykańskich. Na zebraniu w Albany przemawiał gubernator stanu noworskiego, Lehman

* * *

Nowy Jork, 28. 3. ŻAT. Wczorajsze manifestacje amerykańskiego żydostwa przeciwko okrucieństwom hitlerowskim przekształciły się w olbrzymią demonstrację protestacyjną. Oceniają, że w Nowym Jorku demonstrowało około 1/4 miljona Żydów, zaś w całym kraju nie mniej, niż miljon. Przemówienie, wygłoszone w Madison Square Garden, zostały transmitowane przez kilka stacyj radjowych. Oceniając na podstawie zainteresowania prasy amerykańskiej, przemówienia były wysłuchane przez wiele miljonów radjosłuchaczy.

Wszystkie synagogi i bóżnice w Nowym Jorku i w całym kraju były przepełnione. Prawie wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa żydowskie były zamknięte przez dwie godziny. Prawie na wszystkich zgromadzeniach występowali też przedstawiciele kościoła katolickiego i protestanckiego, którzy potępiali teror hitlerowski. Występowali też wybitni politycy amerykańscy różnych kierunków, potępiając jednomyślnie kurs antysemicki w Niemczech.

* * *

Nowy Jork, 28. 3. ŻAT. We wszystkich większych miastach Kanady odbyły się olbrzymie demonstracje protestacyjne. Odpowiednie rezolucje przesłane zostały niemieckim placówkom dyplomatycznym. Cała prasa amerykańska bez wyjątku z sympatją odnosi się do żydowskiego ruchu protestacyjnego. Jednem z głównych haseł był bojkot produkcji niemieckiej tak długo, dopóki rząd hitlerowski nie wstrzyma obecnego kursu antysemickiego.

Wniosek o zerwanie stosunków handlowych amer.-niem.

Londyn, 28. 3. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że w Izbie reprezentantów zgłoszony został wniosek, aby wszystkie umowy między Stanami Zjednoczonemi a Niemcami uległy zerwaniu, o ile Niemcy będą kontynuowały prześladowania rasowe i religijne, a rząd niemiecki nie ukarze winnych i nie udzieli odszkodowania za wyrządzone krzywdy.

Bojkot w Palestynie

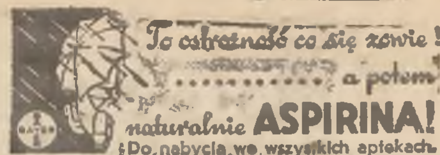
Jerozolima, 28. 3. PAT. Na terenie całej Palestyny Żydzi rozpoczęli energiczny bojkot towarów i filmów niemieckich.

Propagandyści hitlerowscy ujęci na terytorium polskiem

Warszawa, 28. 3. (Sin) „Iskra" donosi, że straż graniczna zatrzymała na pograniczu Polski z Prusami Wschodniemi w powiecie grudziądzkim dwu osobników narodowości niemieckiej, którzy nielegalnie przekroczyli granicę. Badania, przeprowadzone przez straż wykazały, że obaj pochodzą z Polski i są członkami oddziałów hitlerowskich. Jeden z osobników nazywa się Hainz Kinbaum i pochodzi z powiatu święciańskiego, drugi Ernest Lenz, również z tamtych okolic. Okazało się, że przekroczyli oni granicę z Polski w dniu 18. bm., skąd powrócili w dniu 26. bm. przywożąc ze sobą broszury hitlerowskie, płyty gramofonowe z pieśniami hitlerowskiemi itd. — Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych w Grudziądzu.

Przedłużone na czas nieograniczony...

(:) Berlin. 28. 3. (Sch) Zawieszenie prasy socjalno-demokratycznej w Niemczech zostało dziś przedłużone na czas nieograniczony.



Wracają portrety b. panujących

(:) Lipsk. 28. 3. PAT. Komisarz Rzeszy na Saksonję wydał zarządzenie, wprowadzające do szkół i gmachów publicznych usunięte po rewolucji portrety członków byłych domów panujących.

Wilhelm ma już kwaterę...

(:) Berlin. 28. 3. (Sch) Magistrat miasta Bad Homburg zwrócił się do eks-cesarza Wilhelma w Doorn z prośbą, aby na wypadek, gdyby zamierzał wrócić do Niemiec, zechciał zamieszkać w zamku homburskim.

(:) Lipsk. 28. 3. PAT. PAT. W Lipsku odbyła się wielka demonstracja związków nacjonalistycznych pod hasłem restauracji monarchii pod berłem dynastji Hohenzollernów.

Senat gdański nie chce podporządkować się hitlerowcom

(:) Gdańsk. 28. 3. PAT. Według krążących pogłosek, które znalazły również potwierdzenie w prasie dzisiejszej, dotychczasowe obrady międzyfrakcyjne miały doprowadzić do uzgodnienia stanowisk partyj senackich w sprawie rekonstrukcji senatu w tym sensie, że żądania hitlerowców oddania im prezydentury w senacie, zostały odrzucone. Ostateczne decyzje, które mają zapaść dzisiaj wieczór, podczas posiedzenia frakcyj prawdopodobnie nie będą odbiegały od ustalonych już zasadniczych decyzyj. Ponieważ hitlerowcy wysunęli swe żądania jako „conditio sine qua non" spodziewać się należy, że do rekonstrukcji senatu w drodze tych rokowań nie dojdzie.

Konferencje i zamierzone podróże min. Becka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 3. (Sin) Minister spraw zagranicznych Beck przyjął dzisiaj ambasadora Francji p. Laroche oraz ambasadora W. Brytanji p. Erskine. Jak się dowiadujemy, p. minister Beck zamierzał w najbliższym czasie wyjechać do Pragi czeskiej. Chwilowo zamiar ten został podobno zaniechany, jednak jest jeszcze możliwe, że za tydzień względnie 2 tygodnie p. minister wyjedzie do Białogrodu. W podróży swej min. Beck zatrzymałby się również w Pradze i Bukareszcie. Poseł rumuński w Bukareszcie p. Cadere wyjechał w tej sprawie do Bukaresztu.

Dziś nastąpi zamknięcie sesji Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 28. 3. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu trwało od godziny 16.20 do godz. 18.30, przyczem załatwiono wyłącznie poprawki Senatu do poszczególnych ustaw. W ten sposób załatwiono poprawki Senatu do ustawy o ubezpieczeniach społecznych, tzw. scaleniowej, przyczem kluby robotnicze i Str. Lud. pod czas głosowania opuściły salę. Uchwalono również poprawki Senatu do ustawy o kartelach, następnie do ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budowę i gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach i cały szereg innych drobnych ustaw. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się jutro, o godzinie 11 rano. Na porządku dziennym oprócz zmian Senatu do kilku ustaw znajduje się sprawozdanie o zamknięciach rachunkowych oraz m. in. wniosek Klubu Ludowego w sprawie naruszenia nietykalności poselskiej przez starostę w Dobromilu. Natychmiast po załatwieniu poprawek Senatu Marszałek Sejmu wygłosi uroczyste przemówienie, poczem o godz. 12.30 odbędzie się posiedzenie Klubu BB. a o godzinie 17 herbatka dla posłów BB i p. premjera Prystora. W ten sposób sesja zostanie zamknięta.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu, jako posiedzenia ostatniego, powinno było się znajdować m. in. sprawozdanie komisji budżetowej o poprawkach Senatu do budżetu. Tymczasem sprawozdania tego na porządku dziennym niema. Okazuje się, że Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 25 Konstytucji po stanowił nie wnosić tych poprawek. Ustęp odnośny artykułu tego brzmi: Jeżeli Sejm w ciągu 15 dni po otrzymaniu budżetu z przyjętemi przez Senat zmianami ponownej uchwały nie powejmie, uważa się poprawki Senatu za przyjęte. Wobec tego, że Sejm nie poczynił żadnych poprawek, więc według Marszałka Sejmu, budżet przyjęty w brzmieniu Senatu jest sam przez się już prawomocny.



Warszawa, 28. 3. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na środę, 29 bm.: Chmurno z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Nocą miejscami przymrozki, dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. Słabe, lub umiarkowane wiatry zachodnie.

Z POD ZNAKU SWASTYKI

„Gleichschaltung" w ideologji Trzeciej Rzeszy

(Korespondencja własna)

Berlin, w marcu 1933 (Centropress). Wszystkie rewolucje odbywały się zawsze pod jakiemś hasłem. Rewolucja narodowa w Niemczech, która jest rewolucją hakenkreuzlerowców, wytworzyła pojęcie „Gleichschaltung", a pojęcie to stało się naczelnem hasłem w polityce ostatnich dni. Pojęcie to wypływa z tej oto ideologji: najwyższym wodzem jest „wódz" Adolf Hitler, który równocześnie jest i fundamentem i szczytem partji. „Podwodzów" ustawia się na temsamem miejscu, co według hakenkreuzlerowskiej ideologji oznacza, że myśli wodza są zarazem ich myślami, a wola wodza jest zarazem ich wolą. Ta reguła ma odnosić się i do ostatniego człowieka S. A. Trzeba jednak zaznaczyć, że z doświadczeń ostatnich tygodni sądzić można, że tak nie jest, jak się to mówi.

Taka ideologja przeniesiona została i do reszty życia politycznego. W rządzie Rzeszy zasiadają nietylko hakenkreuzlerowcy, bowiem różne ważne resorty sprawowane są przez niemieckich nacjonalistów i członków Stahlhelmu. Ci przedstawiciele innych obozów mają być wcieleni z równemi prawami do politycznej całości, t. zn., że mają tak myśleć i pracować jak ich wódz. Rzeczywiście też niehakenkreuzlerzy w gabinecie ustąpili na całej linji i dodatkowo ubrali się w brunatną koszulę. Na jednem z ostatnich zgromadzeń partji niemieckich nacjonalistów podano nawet wniosek, aby partja ta oddała się pod rozkazy Hitlera. Wniosek został wprawdzie odrzucony, ale w praktyce tak rzeczywiście jest. **Niemieccy nacjonaliści podlegają Hitlerowi.**

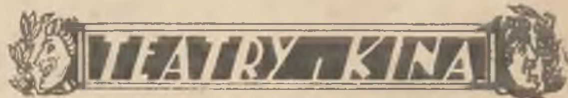
Hakenkreuzlerzy potrafili narzucić swą wolę parlamentowi Rzeszy i narzucają ją również wszystkim landtagom i samorządom. — Zmiany w Prusach, gdzie prawdopodobnie w rządzie będą już tylko członkowie partji narodowo-socjalistycznej, jasno dowodzą, jak daleko posunie się hakenkreuzlerowskie równouprawnienie. **Trzeba liczyć się zatem, że całe Niemcy począwszy od stolicy a skończywszy na najzapadlejszej osadzie rządzone będą przez hakenkreuzlerów, i to może już w kilku zaledwie tygodniach.**

Nowe regime forsuje swą ideologję i w życiu prywatnem. Sprawiedliwość, adwokaci, lekarze i inne wolne zawody, które dotychczas cieszyły się tym przywilejem, że chronione były przed wpływami politycznemi, podlegają dziś kontroli. Również sztuka jest „równouprawniona". Niema teatru, sali koncertowej, galerji czy wystawy, gdzie nie wypędzanoby „podejrzanych" żywiołów i może nie długo, a intendanci, śpiewacy i aktorzy, artyści przedkładać będą musieli nietylko świadectwo chrztu, ale i legitymację stwierdzającą ich przynależność partyjną.

Prasa niemiecka została pokonana, prędzej niż tego się spodziewano. Prasa komunistyczna i socjal-demokr. została zakazana, a w pozostałej prasie zanikła wszelka krytyka publiczna. Pisma demokratyczne stały się tylko środkiem ogłoszeń publicznych i trudno w nich znaleźć artykuł, w którym wypowiadanoby samodzielne zdanie w sprawach politycznych czy społecznych. Pisma partji niemiecko-nacjonalnej zaprzągnięte zostały w zupełności do służby hitleryzmowi a pomiędzy pismami Hugenberga a pismami partji narodowo-socjalistycznej nie widać żadnej różnicy. Tylko w pismach centrum od czasu do czasu można znaleźć cichą, skromną krytykę lub jakie. życzenie. Jak widać, „Gleichschaltung" został zastosowany w praktyce.

Tylko jedno dotychczas się nie udało. Nie udało się dotychczas uzgodnić woli wodza z wolą różnych hakenkreuzlerowskich oddziałów szturmowych. Kanclerz Rzeszy sam osobiście jak i inni członkowie gabinetu niejednokrotnie oświadczyli, że w dziejach nie było jeszcze rewolucji bardziej dyscyplinowanej i zgodnej z ustawą, jak przewrót najnowszy w Niemczech, ale przecież stale pojawiają się wiadomości o „nadużyciach" jakich dopuszczają się „nieodpowiedzialne żywioły w mundurach hakenkreuzlerowskich oddziałów". Czytamy tu prawie codziennie, że bezprzykładnie działają „prowokatorzy", ale jeżeli zabity zostaje jakiś „marxista", to cała afera kończy się oświadczeniem, że „śledztwo zostało wszczęte". Sprawców jednak zawsze „trudno" ująć.

Całe Niemcy obecnie przywdziewa się w mundur, a czyni się tak z wojskową dokładnością i ścisłością. „Gleichschaltung" czyni postępy. W ciągu kilku dni zastosowane zostanie w administracji państwowej, gdzie zmiany personalne we wszystkich dziedzinach są obecnie na porządku dziennym. W Niemczech ma zapanować jedna wiara, jedna wola, boć „socjalizm narodowy" wypowiada się przeciwko indywiduum. **J. K.**



DZIEŃ AKTORA ŻYDOWSKIEGO

Tradycyjnym zwyczajem odbędzie się dziś we środę wieczór w Teatrze Żydowskim uroczystość aktora żydowskiego, z której całkowity dochód przeznaczony jest na organizację aktorską. Cała publiczność żydowska powinna wyrazić swą sympatję dla artysty żydowskiego gremjalnem przyjściem na środowy wieczór. Program tego wieczoru jest przygotowany nadzwyczaj starannie i zapowiada się bardzo ciekawie. Po odegraniu sztuki Gordina „Obcy", w której dr. Paweł Baratow stworzył jedną ze swych najlepszych kreacyj, wystąpi zespół w części koncertowej.

—oOo—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj ukaże się po raz ostatni „Romans" Sheldona. Jutro „Dziewczęta w mundurkach", w piątek „Horsztyński" Słowackiego.

—oOo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: „Dzień aktora żydowskiego".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 8 wiecz.: „Romans".
Czwartek 8 wiecz.: „Dziewczęta w mundurkach".

—oOo—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Nenita kwiat Hawanny".
ATLANTIC: „Rozkoszna przygoda" (Kate Nagy) i „Niebieski motyl" (Marlena Dietrich).
APOLLO: „Moja żona awanturnica".
BAGATELA: „Pożądana".
DOM ŻOŁNIERZA: „Szlakiem hańby" (Malicka, Samborski).
MUZEUM: „Pieśń mego życia".
PROMIEŃ: „Szanghaj Ekspress".
SŁOŃCE: „Oficerowie w sidłach kokoty" (Lil Dagower).
SZTUKA: „Arjana" (Elżbieta Bergner).
UCIECHA: „Pieśń życia" (A. Carr, S. Maritza).
WANDA: „Luana" (Dolores del Rio).

Pod bramami Pekinu...

§ Przednie straże japońskie stanęły już pod bramami Pekinu, dawnej stolicy cesarskich Chin. Sztabowcom z Tokio nie wystarcza już zajęcie całkowite prowincji Jehol, którą postanowiono oficjalnie przyłączyć do nowego państwa Mandżukuo. Gdy armja Mikada przygotowywała się do generalnego szturmu na pozycje chińskie, broniące dostępu do Jehol, dyplomacja tokijska oświadczyła uroczyście przez usta ambasadorów w stolicach Europy i Ameryki, iż Japonja pragnie tylko zabezpieczyć Mandżurję przed ewentualnym atakiem ze strony Chin i w tym celu okupuje prowincję Jehol położoną na południowy wschód od Mukdenu, a na północny wschód od Wielkiego Muru Chińskiego, właściwej granicy Chin środkowych. Wówczas mówiono i potwierdzano to w Genewie, w Lidze Narodów, iż wojska japońskie nie przekroczą Muru Chińskiego, gdyż nie idzie tu o żadne zamachy na Chiny i o podboje, lecz jedynie o trwałe zabezpieczenie granic nowopowstałego państwa Mandżukuo.

Tymczasem... Pekin znajduje się w przededniu zajęcia go przez upojoną łatwemi zwycięstwami armję japońską. Flaga cesarska państwa Wschodzącego Słońca powiewać będzie nad byłą stolicą republikańskich Chin.

Czy Japończycy wyjdą z Pekinu tak prędko, jak doń weszli? Wydaje się to wątpliwem. Jeśli Japonja zdecydowała się nagle na rozszerzenie swojej akcji militarnej i swoich planów politycznych, to ma to swoją życzyną istotną i swoją podstawę realną. A tą przyczyną jest — wyjście Japonji z Ligi Narodów.

Z chwilą, gdy przedstawiciele Japonji zgłosili w imieniu swego rządu exodus z Ligi Narodów, gdy oświadczyli, że rząd cesarski nie zgadza się na żadne rozstrzygnięcie w podjętej na Dalekim Wschodzie akcji, z tą chwilą Japonja poczuła się zupełnie swobodną w wyborze metod działania, obiorze celów i rozmachu swojej akcji polityczno-wojennej.

Przynależność do Ligi Narodów krępowała Japonję tylko formalnie. Zajęcie Mukdenu, utworzenie „niepodległego" państwa Mandżukuo, blokada Szanghaju, atak na Jehol — wszystko to odbywało się bez aprobaty konsyljum genewskiego, a liczono się w Tokio jedynie z ewentualnością czynnego wystąpienia i protestu ze strony Rosji i Stanów Zjednoczonych.

Dzisiaj, gdy Japonja jest już poza Ligą Narodów, gdy doszła do wniosku, że nietylko może się nie liczyć z formalnemi protestami Genewy, ale że nie grozi jej przynajmniej w tej chwili żadna akcja ze strony zainteresowanych mocarstw europejskich czy też U. S. A na Dalekim Wschodzie — ekspansja militarna stała się odpowiednikiem i wykładnią ekspansji politycznej rządu Mikada.

Japonja dąży obecnie za wszelką cenę, bez oglądania się na formy i pakty, do takiego umocnienia swej pozycji w Chinach, aby wszelkie próby zmiany dokonywanych faktów na terenie chińskim stały się niemożliwe do osiągnięcia — chyba za cenę podjęcia i przeprowadzenia wojny. A na ten krok nikt z zainteresowanych dzisiaj odważyć się nie chce. Przeto Japonja idzie naprzód.

Echa hitleryzmu
w Austrji, Francji i Anglji

(!) (K) Było z góry do przewidzenia, że dojście w Niemczech do władzy hitleryzmu głośnem echem odbije się w całej Europie. Pierwsza odezwała się **Austrja**, która w obawie przed zalewem hitleryzmu sięgnęła po broń wielce obosieczną, unieruchomiając narazie parlament, jedyną instytucję, która może być barjerą przeciwko dyktaturze. Gdy w obliczu niebezpieczeństwa ogarnia człowieka panika, zawodzi bardzo często instynkt samozachowawczy, dyktując fałszywe środki ratunkowe. Tosamo można powiedzieć o całych społeczeństwach, które stanąwszy przed sytuacją niezwykle groźną, tracą też zdolność orjentacji, kierując się raczej odruchami, niż zimną i trzeźwą logiką. Żadnej np. nie ulega wątpliwości, że hitleryzm w Austrji zaczaił się i gotów jest każdej chwili do skoku po władzę. Świadczy o tem chociażby przystąpienie byłego dyrektora policji wiedeńskiej dra Brandla oraz byłego ministra z ramienia Wielko-Niemców dra Slamy do partji hitlerowskiej To niebezpieczeństwo hitlerowskie jest przedewszystkiem groźne dla partyj mieszczańskich, ale też całym swym ciężarem spaść może na austrjacką demokrację socjalną, która wprawdzie nie jest tak bezbronną i tak nieprzygotowaną jak niemiecka socjalna demokracja, ale na dłuższą metę oporu przeciwko hitlerowcom, panującym nad całym aparatem państwowym, stawić nie będzie mogła. Zwykły więc rozum dyktuje, by obie najsilniejsze partje austrjackie, tj. socjalna demokracja i partja chrześcijańsko społeczna, odłożyły narazie na bok porachunki partyjne i wspólnemi siłami ratowały demokrację austrjacką. Nad logiką zapanowała atoli histerja, która doprowadziła do znanych wypadków w Austrji i omal nie wstrząsnęła bytem republiki. Być może, że w ostatniej jednak chwili weźmie górę opamiętanie, a republika austrjacka wróci na tory normalne. Przesilenie parlamentu austrjackiego, wywołane lekkomyślnie przez prezydenta dra Rennera, który stracił głowę i złożył swą godność w momencie najbardziej nieodpowiednim, zostanie najprawdopodobniej zażegnane. Gabinet dra Dollfussa pracuje obecnie nad projektem reformy konstytucji, przyczem główną treścią tej reformy jest nowe ukształtowanie się parlamentu, który ma zachować kompetencję w sprawach politycznych i kulturalnych, natomiast przelać ma kompetencje w sprawach gospodarczych i finansowych na odpowiednio zreorganizowaną radę państwa. Jeśli socjalni demokraci zgodzą się na tę kombinację, ma nastąpić zwołanie parlamentu przez upoważnionego ad hoc przez prezydenta republiki najstarszego posła parlamentarnego. Gdyby nie namiętności partyjne, które niestety przybrały postać fanatycznego zacietrzewienia, znalazłoby się w Austrji wyjście z trudnej i tak skomplikowanej sytuacji wewnętrznej.

Inaczej wygląda echo hitleryzmu **we Francji**, gdzie mamy do zanotowania powstanie swoistego ruchu faszystowskiego, skierowanego głównie przeciwko hitleryzmowi niemieckiemu. Twórcą i organizatorem tego ruchu jest poseł Franklin Bouillon, który występuje jako inicjator nowej organizacji ponadpartyjnej tzw. L'Union pour la Nation. Franklin Bouillon był, jak wiadomo, jednym z najczynniejszych członków partji radykalnej, nie mogąc się jednak pogodzić z polityką porozumienia z Niemcami wystąpił z niej i poszedł na prawo. Taką samą ewolucję odbywa obecnie Herriot, aczkolwiek nie posunął się tak dalece na prawo jak Franklin Bouillon. Zaniepokojenie Francji wypadkami niemieckiemi, obawa przed hitleryzmem, który świadomie dąży do obalenia traktatu wersalskiego, może okazać się glebą odpowiednią dla poczynań Franklina-Bouillona. Parlamentaryzm francuski przechodzi obecnie kryzys bardzo głęboki. Od czasu ostatnich wyborów tj. od maja 1932 r. doszli do władzy radykali, którzy się jednak mogą utrzymać tylko przy cichem poparciu socjalistów. Rząd Daladiera utrzymuje się obecnie tylko dzięki temu, ponieważ socjaliści obawiają się że spadkobiercą jego zostanie tak znienawidzony przez nich Tardieu. Tymczasem wybuchł konflikt w łonie partji socjalistycznej między frakcją parlamentarną, której większość zdecydowana jest do współpracy z gabinetem Daladiera a samą organizacją partyjną, która znowu wypowiada się przeciwko wszelkim formom współpracy socjalistów z obecnym rządem. Doszło, jak wiadomo, do dymisji Leona Bluma z godności przewodniczącego frakcji parlamentarnej, a o ostatecznem stanowisku partji wobec rządu zadecyduje kongres partyjny. Sytuacja we Francji jest więc narazie niejasna, ale stwierdzić można, że prądy nacjonalizmu znacznie się wzmocniły.

Także i w **Anglji** dojście do władzy Hitlera wytworzyło wielce skomplikowaną sytuację wewnętrzną. Stanowisko MacDonalda jako premjera rządu jest obecnie bardzo ciężkie, gdyż poza swą małą grupką dawnych secesjonistów z Partji Pracy oraz liberałami tak grupy Simona jak i grupy Herberta Samuela, która wprawdzie na arenie polityki wewnętrznej przeszła do lekkiej opozycji, ale na arenie polityki międzynarodowej popiera obecny kurs polityki angielskiej, spotyka się z chłodem niedwuznacznym ze strony największej frakcji parlamentarnej tj konserwatystów. Świadczy o tem ostatnia jego mowa w parlamencie angielskim, której wysłuchano wprawdzie spokojnie, ale ani razu nie przerwano jej okla kami. W łonie zaś partji konserwatywnej coraz bardziej biorą górę prądy radykalne z Churchillem na czele, które ostro przeciwstawiają się polityce zagranicznej premjera. **Dawne nastroje proniemieckie zupełnie prawie zniknęły, a nieufność wobec Niemiec jest bardzo duża.** MacDonald usiłuje wprawdzie uratować swą sytuację przez ruchliwość w dziedzinie rozbrojenia, ale i w Anglji wszyscy sobie zdają sprawę z tego, że solidaryzowanie się MacDonalda z Mussolinim i Hitlerem przyczynić się nie może do uspokojenia świata.

Czy Einstein mógłby wrócić do Niemiec?...

§ Jesteśmy świadkami metody, która w równym stopniu osiągnęła szczyty brutalności, co i — bezczelności. Siepacze hitleryzmu mają jedną odpowiedź na wszystkie protesty żydowskie, jakie rozlegają się na całym świecie przeciwko niesłychanym prześladowaniom Żydów niemieckich oraz Żydów o obywatelstwie zagranicznem, żyjących na terytorjum państwa niemieckiego. Odpowiedzią tą są dwa słowa: **„Gemeine Lügen!“** Wszystkiemu hitlerowcy poprostu w czambuł zaprzeczają. „Rewolucja narodowa“ była najbardziej pokojową rewolucją w historji światowej... Tak przynajmniej oświadczył onegdaj z polecenia kanclerza Hitlera szef prasowy dla spraw zagranicznych partji niemieckiej, Hanfstängl, w transatlantyckim wywiadzie telefonicznym, udzielonym generalnemu dyrektorowi agencji prasowej International News Service, p. Connoly.

Na zapytanie, czy wiadomości o prześladowaniach Żydów w Niemczech są prawdziwe, odpowiedział p. Hanfstängl, iż właśnie przed paru minutami Hitler upoważnił go do oświadczenia, że „wszystkie te relacje są ordynarnemi kłamstwami“. — Doszło wprawdzie w pierwszych dniach rewolucji do nieuniknionych w takiej sytuacji incydentów, atoli żadnych różnic nie czyni nowy rząd między Żydami a nie Żydami... Rząd hitlerowski nie czyni również żadnych różnic między Żydami zwolennikami a przeciwnikami obecnego rządu... Jeśli ktoś dopuścił się wykroczenia przeciwko obywatelowi żydowskiemu zostanie naturalnie (!) ukarany...

W dalszym ciągu zadał przedstawiciel agencji amerykańskiej następujące pytanie: „Czy w obecnej sytuacji mogliby ludzie, jak Lion Feuchtwanger i Einstein, wrócić do Niemiec, — bez narażenia się na przykrości?“ Na to odpowiedział p. Hanfstängl: **„Na to pytanie nie mogę odpowiedzieć.** W tej materji mają głos sądy. Należy bardzo nad tem ubolewać, iż obaj ci ludzie wyrazili się tak ujemnie o Niemczech“.

Nawet więc hitlerowski siepacz nie mógł zaprzeczyć że światowej sławy uczony, Albert Einstein, nie może wrócić do Niemiec. Uwaga o sądach jest nonsensem, gdyż Einstein nic karygodnego przecież nie popełnił. A twierdzenie, że Einstein lub Feuchtwanger wyrażali się źle o Niemczech, jest skończoną perfidją i ordynarnem kłamstwem, gdyż obaj ci mężowie napiętnowali tylko bandytyzm hitlerowski, **a nic złego nie mówili o państwie lub narodzie niemieckim.**

Pełną fałszu była również odpowiedź na następujące pytanie: „Tutaj (w Ameryce) są pogłoski, że wszyscy Żydzi zostali usunięci z urzędów publicznych“. Na to odpowiedział p. Hanfstängl: „Najlepszym dowodem, że pogłoski te są nieprawdziwe, jest fakt, że jeszcze dziś liczne (??) wysokie (??) urzędy obsadzone są przez Żydów“. — Zgrabnie ominął hitlerowiec notoryczny fakt, iż ogromna ilość lekarzy, sędziów, adwokatów żydowskich została usunięta ze swych stanowisk.

Ostatnie pytanie brzmiało: Czy Hitler odwiedzi Mussoliniego? Odpowiedź: „Tego nie mogę panu jeszcze naprawdę powiedzieć ściśle. — Mamy chwilowo ogromnie wiele do czynienia z polityką wewnętrzną. Mimoto wizyta taka nie jest niemożliwa. Wkońcu chciałbym jeszcze ogólnie oświadczyć, iż wielu poszczególnych Żydów i żydowskich organizacyj popiera nasz rząd, gdyż uznali oni, iż rząd nasz to jedyna możliwość uniknięcia komunistycznego teroru“. — Znany hitlerowski frazes!!...

Rozmowa prowadzona była z „Brunatnego Domu“ w Monachium i trwała 15 minut.

Ofiary teroru hitlerowców

II.

W DUESSELDORFIE.

16) Dn. 10 bm. zjawiło się w mieszkaniu Menasche Korbera, Kapuzinerstr. 2, 5 umundurowanych ludzi, którzy zażądali wydania im 27-u par czarnych spodni i 3 brunatnych kamizelek. Körbera zmuszono do podpisania deklaracji, iż zgadza się na konfiskatę tych towarów.

17) Dn. 10 bm. napadnięty został na Breiterstrasse i pobity przez umundurowanych ludzi Salomon Laus, Benthstrasse 12, przyczem wyrwano mu częściowo brodę.

18) Dn. 10 bm. wieczorem o godz. 22,15 w mieszkaniu Mechel Ecksteina, Kurfürststr. 89. II. zjawiło się 4 ludzi umundurowanych i wezwało go do uiszczenia 500 mk. zaległego komornego na rzecz właściciela domu. Przeprowadzono rewizję mieszkania i osoby, przyczem zabrano znalezione u Eckesteina 15 mk. Przy tej sposobności zrewidowano również sąsiednie mieszkania Józefa Grossfelda, którego zatrzymano w mieszkaniu Ecksteina, gdzie był przypadkowo obecny, zamykając żonę w spiżarni. Grossfeld po zajściu skonstatował brak złotego zegarka, pary kolczyków, damskiego zegarka, złotej broszki, pary kolczyków z koralami i mk. 6,65 w gotówce. Obecnego również w mieszkaniu Eckesteina Benjamina Friedricha, Beuthstr. 4, poddano rewizji osobistej, przyczem odebrano mu 5 mk.

19) Dn. 10 bm. około godz. 20-tej 10 uzbrojonych i umundurowanych ludzi wtargnęło do mieszkania Abrahama Gollingera, Kaiserwilhelmstr. 19. Zagroziwszy mu rewolwerem polecono mu wśród ciężkich obelg opuścić wraz z rodziną mieszkanie w ciągu 24-ch godzin. Świadkami zajścia byli Tobias Silbermann, sublokator Gollingera i Nathan Totowicz z Maastrich (Holandja).

20) Dn. 10 bm. umundurowani ludzie wtargnęli do sklepu firmy „Lemy Wäsche" Königsalles 74. którego właścicielem jest Izrael Mayer Merker i zmusili kierowniczkę sprzedaży do zamknięcia sklepu pod groźbą jego zdemolowania.

21) Dn. 11 bm. umundurowani ludzie zmusili żonę Chaskiela Hoffmanna, Mintropstr. 1 do zamknięcia warsztatów pod pretekstem niezapłacenia rzekomego długu niejakiemu Hartmannowi, Feldstrasse 34, który się również był zjawił. Już poprzednio 2 i 10 marca ludzie ci byli w warsztacie i mieszkaniu u Hoffmanna, żądając pieniędzy dla Hartmanna.

22) Dn. 9 bm. 10 umundurowanych ludzi przeprowadziło rewizję w mieszkaniu Uszer Tugendhafta, Immermannstr. 38, wśród przezwisk i zagrożenia rewolwerem.

23) Dn. 12-go bm. w mieszkaniu Nathana Fettera, Alexanderplatz 1, zjawiła się żona niejakiego Edmunda Eibel z Dusseldorfu Hoher Weg, w towarzystwie umundurowanego człowieka, żądając skreślenia swego długu w wysokości 100 mk. za dostarczone meble. Z obawy przed represjami żona Fettera wydała nazajutrz żądany kwit. Dn. 13-go marca w mieszkaniu Fettera zjawił się niejaki Schwarz z Hamborn- Neumühl, Jakobstrasse 3, w towarzystwie 4 umundurowanych ludzi, z których 2-ch z opaskami na ramieniu z napisem „Hilfspolizei". Po zjawieniu się wezwanej policji został w mieszkaniu tylko Schwarz z dwoma ludźmi, którzy nie doczekawszy się powrotu Fettera zapowiedzieli powtórne zjawienie się w dn. 16-go marca w celu odebrania urządzenia pokoju sypialnego i gramofonu z płytami. Przedmioty te miał swego czasu Schwarz zakupić u Fettera, wobec niezapłacenia ich zostały one jednak oddane na licytację.

24) Dn. 10 bm. około godz. 23-ej uzbrojona grupa umundurowanych ludzi wtargnęła do mieszkania Arona Grossfelda, Kurfürstenstrasse 59, pod groźbą rewolwerów przeprowadzono rewizję mieszkania. Po wyjściu tych ludzi skonstantowano narazie brak paszportu córki Grossfelda, Anny. W tym samym domu i czasie w podobny sposób przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Mechela Ecksteina zabrano jego polski paszport.

25) W mieszkaniu obywatela polskiego Jelina umundurowani ludzie przeprowadzili 2-krotną rewizję, przyczem dn. 10-go marca zabrano u niego 6 paszportów obywateli polskich.

26, 27, 28, 29) Nocne rewizje przeprowadzono: w Essen u obywatela polskiego Jedwab, w Dortmundzie u Korna, w Herne u Cynamona, w Grevenbroych u Bluma, którego silnie pobito.

30) W kolonji rozbito strzałami szyby w sklepie jubilerskim Meyera Kelnera.

31) W Wormacji (Worms) dn. 9 bm. wraz z Chaimem Miłanem Ormianer pobito dotkliwie Lejbusa Glücksteina i Nathana Spatza.

32) W Wrocławiu dnia 14-go bm. od Markusa Haperta, Segweitzerstr. 23 osobnik w mundurze wymusił pod groźbą zastrzelenia podpisania zobowiązania na wypłacenie 50 mk.

33) W Bytomiu dn. 22-go lutego około godz. 19'15 na Gleiwitzerstrasse 4 umundurowanych ludzi napadło i ciężko pobiło Izaaka Liebera, który po 3 tygodniach kuracji w szpitalu nie powrócił jeszcze do zdrowia.

34) W Zabrzu (Hindenburg) dn. 13 bm. napadnięto na targ i rozgrabiono owoce i jarzyny kupców, wśród których znajdowali się obywatele polscy.

35) Dn. 14 bm. na Kronprinzenstrasse umundurowani osobnicy rozbili i zniszczyli stragany z owocami kupców Radera i Silbersteina. Towar został po części zniszczony, po części rozgrabiony.

36) Z przed sklepów kupców Dawida Motowskiego, Oskara Weissberga i Izraela Glücksteina umundurowani osobnicy zerwali i zniszczyli zawieszone tam ubrania, grożąc dalszemi represjami w razie nieopuszczenia miasta.

37) Dn 13 bm. do sklepu Herszlika Sapera wtargnęło 6 umundurowanych ludzi, grożąc zniszczeniem towaru w razie niezamknięcia sklepu. Wychodząc, jeden z osobników zerwał drut telefoniczny.

38) Dn. 14 bm. Wolf Straub zamieszkały w Bytomiu (Bauthensteinstr. 5) zakupił u Koszyckiego w Zabrzu (Hindenburg) 9 metrów materjału na ubrania Gdy opuszczał sklep, napadło na niego 3 umundurowanych ludzi, którzy pod groźbą rewolwerów zmusili go do oddania im zakupionego towaru.

39) W Gliwicach dn. 13 bm. umundurowani osobnicy napadli na mieszkanie Chaima Simche Sandomirskiego. Sandomirski zbiegł na ulicę drugiem wyjściem. Dogoniono go jednak i ciężko zraniono.

40) Dn. 10 bm umundurowani osobnicy zmusili kupców obywateli polskich do zajęcia najgorszych miejsc na rynku, gdzie odbywał się targ. Dn. 14 b. m zjawili się ponownie liczni umundurowani ludzie zakazując wymienionym kupcom dalszych sprzedaży. Przywołana policja nie oddaliła ich.

41-42) Podobne wypadki zaszły w Pyskowicach (Deiskretscham) i Laband.

43) W Biskupicach (Biskupitz) dn. 19 lutego 20 umundurowanych ludzi urządziło pościg za Robertem Dominikiem, grożąc mu zamordowaniem. Dominikowi udało się jednak zbiec do domu rodziców.

44) W Elblądu (Elbing) dn. 13 bm. Mojżesz Wachner, zamieszkały w Berlinie Kanterstr. 35, został zaaresztowany przez umundurowanych ludzi i zaprowadzony do lokalu partyjnego, gdzie go ciężko pobito drągami żelaznymi. Wachner znajduje się dotychczas w areszcie policyjnym w Elblągu (Elbing) i nie został jeszcze przesłuchany. Lekarza prywatnego nie dopuszczono do niego i odmówiono przewiezienia do szpitala. W areszcie znajduje się wraz z Wachnerem ciężko pobity Biner z Berlina. Hufenlandstr. 41, i niejaki Birnbaum. W czasie aresztowania Wachnera zabrano z jego firmy książki handlowe, korespondencję z 1933 r. itp. których dotychczas nie zwrócono, gdyż jakoby okazało się niemożliwem stwierdzenie, gdzie one się znajdują.

45) W Magdeburgu podczas zajść z dn. 8-go bm. w hotelu „Stadt Amsterdam", stanowiącym własność Chemży Brzostowskiego, napastnicy zranili nożem Markusa Bibkera, Fehrbellinerstr. 83. Berlin, oraz odebrali mu portfel ze wszystkimi papierami i 73mk. Również został raniony Szyja Tidor Landsbergerallee 156, Berlin. Brzostowiecki oblicza swe straty poniesione naskutek napadu na 589 mk., nie wliczając straty, jaką mu wyrządziło wypędzenie gości z hotelu, który obecnie jest pusty. Według zeznania świadków policja odmówiła spisania protokułu z obywatelami polskimi.

46) W Dinslachen umundurowani ludzie wynieśli meble z magazynu Mendla Barona.

47) W Gelsenkirchen w nocy 13-go na 14-go marca około godz. 1-ej stróż nocny Szyja Lehrin, Kaiserstr 31 został napadnięty na rogu Kirchstr i Vereinstr. przez grupę umundurowanych ludzi Lehrin został rzucony na ziemię i ciężko pobity Przy rewizji osobistej zabrano mu pistolet kalibru 7,65, zegarek niklowy i lampkę kieszonkową.

48) W Lipsku dn. 8-go bm Jakób Kummer został napadnięty na Nordstr. przez 15 umundurowanych ludzi i dotkliwie pobity.

49) W Monachjum dn. 10 bm. oddział złożony z 4-ch ludzi w mundurach zaaresztował Józefa Epsteina wraz z synkiem Benjaminem: Aresztujący nie podali żadnego powodu aresztowania ani też nie wylegitymowali się, że są upoważnieni do przeprowadzenia aresztowania.

50) Dn. 11-go bm. Moszek Eisenberg, który na wezwanie udał się do „Domu Brunatnego", został tam przytrzymany W jego sklepie i mieszkaniu 3 umundurowanych ludzi przeprowadziło rewizję.

51) Dn 12 bm. w mieszkaniu rabina monachijskiego dr. Ehrenfreura 5 umundurowanych ludzi zaaresztowało Eliasza Notowicza z Akwizgranu (Aachen). Notowicz został wywieziony samochodem za miasto i pobity do krwi.

Na niemieckim Górnym Śląsku

Z listu polskiego konsula generalnego w Opolu

(1) 1) Obywatel polski Izak Lieber 20 lutego 1933 o godz. 19.15 napadnięty został przy Gleiwizerstr. w Bytomiu [illegible] 4 członków oddziałów szturmowych w uniformach, którzy obalili go na ziemię i tak dotkliwie pobili, że musiano go przewieźć do szpitala. Po 3-tygodniowej kuracji szpital opuścił, lecz zdrowia nie odzyskał i znajduje się wciąż pod opieką dra Sommerfelda.

2) W poniedziałek 13 marca podczas targu w Hindenburgu doszło do ciężkich wykroczeń. — U wszystkich handlarzy (obywateli polskich wyznania mojżeszowego **przewrócono i po części zniszczono stragany z owocami i jarzynami. Towar porozrzucany po całym rynku rozchwytany został przez gawiedź.**

(3) 14 marca br. stragany owocowe obywateli polskich Radera i Silbersteina w Hindenburgu przy Kronprinzerstr. **zdemolowane zostały przez szturmowców w uniformach. Towar został poczęści zniszczony, poczęści zaś rozchwytany przez tłum.**

4) U obywateli polskich: Dawida Matowskiego, Oskara Weissbergera i Izraela Glücksteina, którzy posiadają w Hindenburgu sklepy ubiorów męskich, zdarto i zniszczono ubrania, wywieszone przed sklepem. Napastnikami byli szturmowcy w uniformach. Wymienionym kupcom oświadczono, aby jaknajrychlej znikli z Hindenburga, w przeciwnym bowiem razie czeka ich jeszcze coś gorszego.

5) Obywatel polski Hersch Saper posiada w Hindenburgu skład jaj. Sklepem kieruje brat jego Jakób Saper. 13 marca br. do składu Sapera weszło 3 szturmowców w uniformach i oświadczyło, że skład musi być zlikwidowany do wtorku o 3 pop., w przeciwnym razie cały towar będzie zniszczony. Poczem szturmowcy przecięli druty telefoniczne i wyszli z słowami: „A teraz możecie powiadomić policję".

6) Obywatel polski Wolf Strauch, który mieszka w Bytomiu, Steinstr. 5, 14-go marca br. kupił u hurtownika Koszyckiego materjał na ubranie, lecz gdy wyszedł na ulicę, szturmowcy w uniformach uzbrojeni w rewolwery **zabrali mu nabyty materjał i znikli.**

7) W Gliwicach 13 marca br. szturmowcy w uniformach dokonali napadu na obywatela polskiego Chaima Symchę Sandomierskiego w jego mieszkaniu. Sandomierski zdołał zbiec z mieszkania innem wyjściem, lecz **zatrzymano go na ulicy i ciężko zraniono.** Urzędnik policyjny, który przypadkowo znalazł się na miejscu wypadków, stanął w jego obronie. Urzędnik ów miał wylegitymować tych 2 napastników

8) W piątek 10 marca br. podczas targu w Gliwicach ukazali się na rynku członkowie szturmówek narodowo-socjalistycznych i zmusili handlarzy-Żydów, aby przenieśli swe stragany na mniej korzystne miejsce. We wtorek 13 marca br. znów, zjawili się na rynku w większej liczbie szturmowcy, którzy zabronili handlarzom żydowskim dalej handlować, oświadczając im: „Żydzi nie macie już tu więcej do roboty, wynoście się". Zawezwana policja nie usunęła osobników zakłócających spokój. Analogiczne wydarzenia rozegrały się w Laband. Peiskretcham i innych miejscowościach.

W liście konsulatu polskiego powiedziane jest następnie, że z wielu miejscowości na Górnym Śląsku codziennie nadchodzą sprawozdania o nowych wypadkach tego rodzaju. Wszystkie te akty teroru dokonywane są **publicznie, po części na najbardziej ożywionych ulicach** w miastach przemysłowych, przyczem policja nie interwenjuje z należytym naciskiem. List zaznacza, że większość poszkodowanych posiada prawo zamieszkania w niemieckiej części byłego obszaru plebiscytowego i dlatego może **bez przeszkód wykonywać swój zawód.** List prosi o przeprowadzenie doch dzenia w tych wszystkich wypadkach i o ukaranie winnych.

—o0o—

Ogólni sjoniści pójdą samodzielnie do wyborów na XVIII. Kongres sjonistyczny

§ W dniu 25 marca b. r. odbyło się w Krakowie posiedzenie Kierownictwa Światowego Związku Ogólnych Sjonistów. Po wysłuchaniu i przyjęciu do wiadomości sprawozdania działalności prezesa Dra I. Schwarzbarta i po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji nad programatycznemi i aktualnemi sprawami ruchu powzięło następujące uchwały:

1) Związek Światowy Ogólnych Sjonistów uważa za jedno ze swych najważniejszych zadań obecnej chwili wytężenie wszystkich sił nad zespoleniem i wzmocnieniem organizacji sjonistycznej, a przedewszystkiem przez rozbudowanie silnej organizacji Ogólnych sjonistów wszystkich krajów i uzyskanie na XVIII. Kongresie sjonistycznym zjednoczonej, liczebnie silnej i dominującej reprezentacji ogólnych sjonistów, zorganizowanych w Światowym Związku Ogólnych Sjonistów.

W tym celu uznaje Kierownictwo Związku za konieczną samodzielną akcję wyborczą ogólnych sjonistów pod wspólnem hasłem i programem w myśl zasad, uchwalonych na konferencji konstytuującej ogólnych sjonistów w Bazylei dnia 5 lipca 1931.

2) Kierownictwo Związku uważa, że jak dotąd, tak i nadal konieczne jest wychowanie i emigracja elementu chalucowego, narodowo uświadomionego i wita dlatego powstanie ogólno sjońskiego Chalucu.

(:) 3) Kierownictwo Związku Ogólnych Sjonistów podkreśla konieczność podniesienia zainteresowania instancji ruchu sjonistycznego dla stanu średniego, uznania jego znaczenia, dla odbudowy Erez Izrael jakoteż dla współpracy około rosnącej alili stanu średniego, jak wreszcie dla udzielenia pomocy stanowi temu przy osiedlaniu się w kraju.

4) Kierownictwo Związku wyraża swe głębokie zadowolenie z powodu rozrostu sił organizacji młodzieży ogólno-sjońskiej, wiernej zasadom ideowym ogólnego sjonizmu. Kierownictwo Związku wzywa organizacje młodzieży ogólno-sjońskiej do zjednoczenia się w jednej organizacji w ścisłej łączności ze Związkiem Światowym ogólnych Sjonistów. Kierownictwo kładzie w tej chwili nacisk na potrzebę wzmocnienia i zjednoczenia młodzieży akademickiej ogólno-sjońskiej w ramach Związku Światowego Ogólnych Sjonistów.

5) Kierownictwo Związku wzywa swego przewodniczącego, by zwrócił się do prezesa Komitetu Wykonawczego z żądaniem zwołania jaknajrychlej sesji Komitetu Wykonawczego (A.C.)

6) Kierownictwo Związku wzywa swego przewodniczącego, jakoteż prezydjum Związku o zwołanie w myśl statutu organizacyjnego Związku II Konferencji Światowej Ogólnych Sjonistów w związku z XVIII. Kongresem sjońskim.

7) Kierownictwo Związku wzywa przewodniczącego o zwołanie ponownego posiedzenia Kierownictwa równocześnie ze zwołać się mającem posiedzeniem Komitetu Wykonawczego.

8) Kierownictwo Związku upoważnia swego przewodniczącego do uzgodnienia statutu Związku z propozycjami wystawionemi przez Egzekutywę w Londynie.

9) Kierownictwo Związku przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezesa dra I. Schwarzbarta i stwierdza, iż wszelkie kroki organizacyjne i polityczne w imieniu Związku mogą być podjęte tylko przez lub w zgodzie z Kierownictwem Związku z siedzibą w Krakowie.

10) Kierownictwo Związku wita serdecznie powstanie tygodników ruchu ogólno-sjońskiego „Hazioni Haklali" w Palestynie i „Die Cionistische Woch" we Lwowie i wyraża organizacjom krajowym w Palestynie i we wschodniej Małopolsce uznanie za tę inicjatywę. Kierownictwo wzywa wszystkie organizacje krajowe i ogólnych sjonistów do zaabonowania tych tygodników.

Chaos w rewizjoniźmie

W organizacji sjonistów-rewizjonistów powstał w wyniku Rady partyjnej w Katowicach całkowity chaos. Z jednej bowiem strony Żabotyński wezwał rewizjonistów do bezwzględnego posłuchu i skupił dookoła swojej osoby znaczną ilość zwolenników, z drugiej zaś Meir Grossmann ogłosił odezwę, w której wskazuje, że jedynie członkowie egzekutywy rewizjonistycznej oprócz Żabotyńskiego stanowią legalną władzę w rewizjoniźmie. Żabotyński ogłosił onegdaj w „Momencie" artykuł o swoich posunięciach na terenie rewizjonizmu. Zapowiada on udział rewizjonistów w wyborach na Kongres sjonistyczny i wysuwa hasło, by rewizjoniści na Kongresie sjon. żądali uchylenia uchwał sjonińskiego A. C. w sprawie prymatu dyscypliny organizacji sjonistycznej. Jeżeli Kongres takiej uchwały nie przyjmie, to wówczas rewizjoniści staną znowu wobec zagadnienia, które było przedmiotem obrad Rady partyjnej. Meir Grossmann natomiast oświadcza w artykule drukowanym w „Hajncie", że nie uznaje postępowania Żabotyńskiego. Faktycznie niema żadnych różnic między obecnym programem Żabotyńskiego a programem większości katowickiej Rady partyjnej. Nie jest więc wyjaśnione, dlaczego Żabotyński dokonał „zamachu" i dlaczego rozwiązał egzekutywę.

—o-O-o—

WZROST TEL AWIWU.

(!) **Jerozolima** (ŻAT). Magistrat m. Tel Awiw przedłożył radzie miejskiej preliminarz budżetu na r. 1933 w wysokości **167.000 f. szt.** Jest to największy budżet samorządu palestyńskiego, aczkolwiek Tel Awiw jest drugiem pod względem zaludnienia miastem w Palestynie. Budżet przewiduje opodatkowanie ok. 3 f. szt. od głowy ludności. — Tel Awiw liczy 60.000 ludności.

WALTER SCHAEFFER POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA.

(!) **Berlin.** (ŻAT). B. naczelny inżynier towarzystwa radjowego Rzeszy Niemieckiej Walter Schaeffer popełnił wraz ze swą żoną samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym.

Walter Schaeffer dopiero przed 2 tygodniami usunięty został z stanowiska, jakie od kilku lat zajmował w niemieckiem radjo. Desperackiego czynu Schaeffer dokonał w rozstroju nerwów skutkiem utraconego stanowiska. Miał on 52 lata i pochodził z rodziny żydowskiej w Wrocławiu. Jego żona miała 50 lat. Niemieckie radjo zawdzięcza zmarłemu wybitnemu inżynierowi szereg doniosłych ulepszeń w technice radjowej, zwłaszcza w dziedzinie udoskonalenia akustyki.

ABBAS HILMI ZNÓW NA WIDOWNI.

(!) **Jerozolima.** (PAT). Prasa arabska donosi, że b. chediw Egiptu Abbas Hilmi zwrócił się do rządu brytyjskiego w sprawie udzielenia mu obywatelstwa palestyńskiego celem zapewnienia sobie możności swobodnego uprawiania działalności politycznej w Palestynie. Jednocześnie komunikują że Abbas Hilmi zakłada bank w Dżeda z oddziałami w Palestynie.

O NIEOGRANICZONĄ IMIGRACJĘ DO PALESTYNY.

(!) **Jerozolima** (ŻAT). Na zebraniu ogólnych sjonistów uchwalono rezolucję, stwierdzającą, iż nadszedł już czas całkowitego zniesienia ograniczeń imigracyjnych w Palestynie. W rezolucji wysuwa się jest żądanie przekazania całej kontroli nad imigracją palestyńską Agencji Żydowskiej.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Utworzenie komisji dla handlu skórami?

§ W najbliższym czasie ma być powołana do życia przy Ministerstwie rolnictwa i reform rolnych stała komisja dla spaw handlu skór z udziałem przedstawicieli wszystkich sfer zainteresowanych.

Ponadto w ciągu trzech miesięcy Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa opracować ma przepisy, dotyczące regulowania obrotu skórami. Jak wiadomo, sfery rolnicze domagają się ustanowienia cła na wszystkie skóry pochodzenia zagranicznego i naogół kontyngentowania przywozu skór do Polski. Natomiast sfery przemysłowe i handlowe są zdania że rynki krajowe nie są w stanie pokryć zapotrzebowania w dziale skór ciężkich i grubych.

Podkreślają one że w kraju posiadamy tylko skóry lekkiej wagi, nadmiar których wywozimy zagranicę, brak nam natomiast skór ciężkich dla wyrobów podeszew grubych. Skóry te musimy sprowadzać z zagranicy, przeważnie z Ameryki Południowej.

Należy dodać, że w zakresie krajowych skór surowych poczynione zostały ostatnio kroki, celem udoskonalenia sposobu ich ściągania i wogóle ich znormalizowania. W tym celu opracowane zostały dokładne normy skór surowych bydlęcych i cielęcych. Mają też być wydane specjalne ustawy, dotyczące zwalczania gza bydlęcego i zdejmowania skór.

Obniżka ceny ryżu

§ Onegdaj nadszedł do Gdyni transport 8.200 tonn ryżu z planowej kampanji z nowych zbiorów. W sezonie nadchodzącym Syndykat postanowił obniżyć cenę ryżu o ca 20 proc. Dotychczasowy system sprzedaży ryżu będzie zmieniony; sprzedaż ryżu odbywać się będzie tylko w walucie złotowej (bez klauzuli złoty w złocie).

Przed nowelizacją ustawy o giełdach towarowych

§ Jak się dowiadujemy, ponownie aktualna staje się sprawa nowelizacji ustawy o giełdach zbożowo-towarowych. — Jak wiadomo, Rada Związku Giełd Zbożowo-Towarowych wypowiedziała się już za tą nowelizacją, obecnie zaś Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie złożyła w Minist. Przemysłu i Handlu memorjał, wskazujący na potrzebę nowelizacji ustawy o giełdach towarowych.

Sprawa obniżenia podatku obrotowego dla mleczarń

§ Biorąc pod uwagę ogromne obniżenie się rentowności przemysłu mleczarskiego, związki mleczarskie zachodnich województw wystąpiły z inicjatywą obniżenia podatku obrotowego dla mleczarń. Odpowiedni memorjał, złożony związkowi Izb Przemysłowo Handlowych z prośbą o poparcie starań u miarodajnych czynników, proponuje, aby mleczarnie, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe, opłacały, nie jak dotąd, 2 proc. od osiągniętego obrotu produktami mleczarskiemi, ale 1 proc. od transakcyj wewnątrz kraju i pół proc. od transakcyj eksportowych.

SĄD PALESTYŃSKI ODRZUCIŁ ROSZCZENIA ARABÓW DO WADI HAWARITH.

(!) **Jerozolima** (ŻT). Sąd okręgowy w Nablus oddalił roszczenia Arabów do obszaru około 30 tysięcy dunamów ziemi w Wadi-Hawarith, zakupionego w swoim czasie przez Z. F. N. Arabowie twierdzili, iż w stosunku do tych obszarów służy im prawo pierwszeństwa przed organizacją żydowską. W motywach wyroku sąd stwierdził, że prawo pierwszeństwa nie odnosi się do terenów Wadi-Hawarith.

Co mówią biegli

o czynnościach psychicznych Stasia Zaremby?

Szesnasty dzień procesu Gorgonowej

Kraków, 29 marca

(rg) Po czterodniowej przerwie ujrzeliśmy znów grupki ciekawych, stojące już o wczesnej godzinie przed gmachem sądowym przy ul. Senackiej. Podobnie jak i poprzednio, do gmachu sądowego wstęp jest bardzo ograniczony. Na bramie odbywa się ścisła kontrola biletów. Jak już wczoraj podaliśmy, bilety wstępu zostały unieważnione od dnia wczorajszego obowiązują nowe bilety. Przyczyna tego zarządzenia jest pojawienie się w obiegu fałszywych biletów.

• • •

Na sali sądowej żywo komentowane jest zachorowanie jednego z wotantów dra Krupińskiego. Wiadomość o tem — podana wczoraj jedynie przez nasze pismo — wywołuje żywe poruszenie. Jedni twierdzą, że miejsce dra Krupińskiego zajmie sędzia zastępczy dr. Solecki. Inni znów, że rozprawa będzie odroczona na 2 do 3 dni. Wyjaśnienie w tym kierunku przychodzi za kilkanaście minut.

• • •

Podobnie jak i codziennie, tak i wczoraj przynosi poczta stosy listów i kartek. przeznaczone dla sędziów, względnie prokuratora lub obrońców. Tylko pewna mała inowacja. Dr. Axer otrzymał przekazem pocztowym 3.10 zł. zebrane przez pewne osoby na „fundusz kar". Z pieniędzy tych mają być pokryte grzywny, nakładane przez przewodniczącego na obrońców.

• • •

Punktem kulminacyjnym obecnej fazy procesowej są zeznania biegłych. Zapoczątkowali je wczoraj doc. dr. Zieliński i dr. Jankowski, wygłaszając orzeczenia co do stanu psychologicznego Stasia Zaremby. Obrona kwestjonowała dotychczas wartość zeznań tego świadka i żądała zbadania go przez lekarza psychologa. Obecnie kwestja kształtuje się dla obrony niezbyt korzystnie, gdyż biegli podkreślają w swych orzeczeniach, że Staś jest chłopcem o normalnym rozwoju intelektualnym. przy bystrej spostrzegawczości wzrokowej. Dla tej sprawy orzeczenie bardzo ważne. Obrona narazie nie sprecyzowała swego stanowiska, zaznaczyła tylko na wstępie, iż jest to wynik badań przeprowadzonych w marcu br., a więc w czternaście miesięcy po wypadku.

• • •

Wszystkie wnioski obrony zostały dopuszczone. Nawet wnioski na najbardziej — zdawałoby się — odległe od tej sprawy okoliczności znalazły uwzględnienie. Czem tłómaczyć fakt, iż w czwartym tygodniu procesu trybunał nie ogranicza w zupełności swobody stron. Mówią — że jest to chęć uchronienia się od ewentualnej kasacji.

• • •

Dzisiejsza rozprawa będzie w pełnym tego słowa znaczeniu „walką o Stasia". Obie strony będą się starały pytaniami skierowanemi do biegłych wyciągnąć jaknajbardziej dla siebie korzystne wnioski. Pozatem, Staś słuchany będzie jeszcze dodatkowo. a wreszcie wyłoni się kwestja jego ewentualnego zaprzysiężenia. Jak bowiem wiadomo. świadek ten nie został na wstępie zaprzysiężony, gdyż odłożono tę kwestję aż do wydania opinii przez biegłych. Ciekawie zapowiada się dzień dzisiejszy.

—o—

Sędzia dr. Solecki — wotantem

(j) Rozprawa rozpoczyna się o godz. 9'15. Przewodniczący ogłasza na wstępie, że z powodu choroby wotanta dra Krupińskiego, miejsce jego zajmie dr. Solecki.

Dopuszczenie wszystkich wniosków obrony

Na sali obecny jest prokurator dr. Szypuła oraz obrońcy dr. Axer i dr. Woźniakowski. Brak jest prokuratora dra Przytulskiego, który w poniedziałek był obecny na wizji w piwnicy willi Zaremby w Brzuchowicach, oraz mec. Ettingera. Zjawili się również biegli prof. dr. Olbrycht, dr. Jankowski i docent dr. Zieliński. Przewodniczący oznajmia na wstępie, iż trybunał przychylił się do wniosku obrony o dopuszczenie dowodów z przesłuchania Olgi Gorgonowej i Erwina Gorgona, dra Henryka Rappaporta, aplikanta adwokackiego i dra Wilczyńskiego, docenta medycyny, o zażądanie wyjaśnień z zakładu meteorologicznego politechniki lwowskiej i komendy lonictwa we Lwowie o warunkach atmosferycznych, jakie istniały we Lwowie w nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r., wkońcu trybunał przychylił się do wniosku o zarekwirowanie z sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, z oddziału egzekucyjnego wyciągu rejestru egzekucyjnego przeciw Henrykowi Zarembie, oraz powołania świadka mjr. Garczyńskiej i Romualda Dwornickiego, albowiem świadkowie ci i dowody mogą stwierdzić pewne okoliczności, mogące mieć wpływ na treść wyroku.

Syn Gorgonowej wystąpi jako świadek

W umotywowaniu trybunał stwierdza, iż zeznania Olgi Gorgonowej mogą przyczynić się do wyświetlenia charakteru osk. Gorgonowej i podłoża, na jakiem mogły powstać okoliczności dokonania zbrodni, zeznania św. Erwina Gorgona mogą dotyczyć kwestyj, mających istotne znaczenie dla sprawy, bo wyjaśnią czy stosunek oskarżonej do Lusi Zarembianki był tego rodzaju, że mógł wywołać zamiar u oskarżonej pozbycia się śp. Zarembianki. Świadkowie dr. Rappaport i Wilczyński mogą wyjaśnić kwestję złośliwości psa, co jest okolicznością istotną dla sprawy ze względu na to, czy do willi mógł wtargnąć sprawca z zewnątrz.

Zeznania św. mjr. Garczyńskiej, jakkolwiek zdają się nie pozostawać w łączności ze sprawą, to jednak mogą wyjaśnić szczegóły, o ile chodzi o brak staranności osk. Gorgonowej co do Lusi Zarembianki w dziedzinie ubrania, bielizny itd. Zeznania św. Dwornickiego protokolanta w czasie śledztwa i naoczni mogą mieć znaczenie dla stwierdzenia czy istotnie Staś Zaremba rozpoznał osobę oskarżonej, wychodzącej w krytycznym momencie z drzwi hallu.

Sprawozdanie o warunkach atmosferycznych krytycznej nocy może przyczynić się do wyświetlenia, czy istotnie Staś Zaremba rozpoznał Gorgonową i jakie były warunki zachowania śladów.

Wyjaśnienie z wyciągu z rejestru egzekucyjnego może przyczynić się do ustalenia, czy przyczyną wynajęcia drugiego mieszkania przez Zarembę od stycznia 1932 roku była nie atmosfera w domu i stosunki naprężone między Gorgonową i Zarembą, lecz zamiar Zaremby uchylenia się od egzekucji.

Ponadto trybunał postanowił z urzędu powołać świadka Bronisławę Beckerównę, a w związku z okolicznościami, na jakie przesłuchana będzie św. Garczyńska z tego powodu, że Beckerówna może być obciążona ewentualnemi zeznaniami św. Garczyńskiej, chodzi bowiem o bieliznę śp. Lusi, którą Beckerówna miała rzekomo skraść.

Dalej trybunał postanowił wezwać z urzędu sędziego śledczego Kulczyckiego, który prowadził pierwiastkowe śledztwo w tej sprawie, albowiem po tem, co ma zeznać Dwornicki, w związku z oświetleniem werandy, mógł będzie przedstawić swoje zeznania w tym względzie. Dalej zeznania św. Kulczyckiego są konieczne dla wyświetlenia zarzutów, podniesionych podczas obecnego procesu przeciw śledztwu.

Z kolei dr Axer składa nowe wnioski. W szczególności prosi o zanotowanie w protokole, że zarówno przy rozprawie, jak i we wszystkich naradach trybunału brał udział sędzia zapasowy. Dalej ze względu na wniosek i uchwałę dowodową w sprawie sprawozdania o warunkach atmosferycznych nietylko z nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r., ale na kilka dni przedtem, ato ze względu na możliwość wody zaskórnej w piwnicy.

W dalszym ciągu obrona wnosi o dopuszczenie dowodów z aktów sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie na okoliczność, że w listopadzie 1931 r. Lusia Zarembianka wniosła skargę przeciwi skarbowi państwa o wyłączenie wszystkich ruchomości z pod postępowania egzekucyjnego przeciw p. Henrykowi Zarembie z tem uzasadnieniem, że wszystkie te ruchomości stanowią jej własność.

Prok. dr. Szypuła nie sprzeciwia się wnioskom obrony, wobec czego trybunał udaje się na naradę.

Po naradzie przewodniczący ogłasza postanowienie treści następującej:

Trybunał postanowił wciągnąć do protokołu uwagę, że sędzia zapasowy Solecki brał udział we wszystkich czynnościach trybunału na rozprawie, natomiast nie brał udziału w naradach i uchwa-

łach trybunału. Następnie dopuszcza się wniosek z aktów sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, albowiem okoliczności, stwierdzone temi aktami, mogą mieć znaczenie i wyświetlić przyczyny, dlaczego Henryk Zaremba zmienił mieszkanie.

Opinja doc. dra Zielińskiego

Z kolei przewodniczący udziela głosu doc. dr. Zielińskiemu, dla wygłoszenia swego orzeczenia co do świadka Stanisława Zaremby.

(l) Dr. Zieliński odczytuje wyniki badań czynności psychicznych Stasia przeprowadzonych na podstawie dostępnych wywiadów z dziejów jego życia, wychowania i środowiska, a wreszcie na podstawie obserwacyj zachowania się jego zarówno w czasie doświadczeń, jak zeznań na rozprawie, oraz naoczni w Brzuchowicach. Dr. Zieliński zaznacza, iż analiza tych badań nie może posiadać ścisłości eksperymentu naukowego ze względu na warunki, w jakich się odbywa, może jednak pozwolić na wglądnięcie w całokształt struktury i osobowości badanego i zarazem stworzyć należytą podstawę dla tych momentów, których oświetlenie przez Sąd Najwyższy zostało w pierwszym rzędzie wyznaczone.

Przechodząc do samej analizy, dr. Zieliński stwierdza, iż badania czynności psychicznych odbywały się przeważnie zapomocą t. zw. testów i metod ogólnie przyjętych w nauce, a także częściowo przy pomocy przyrządów, służących do doświadczeń w tym kierunku.

Odróżnia kolor seledynowy od żółtego...

Pierwsze doświadczenie miało na celu stwierdzenie spostrzegania zmysłu słuchu. a odbyło się przy pomocy zegarka. Dalsze badania dotyczyły rozpoznawania barw, przyczem do doświadczeń użyto włóczki barwnej różnokolorowej. Barwę włóczek określał Staś trafnie. Również trafnie wypadło odróżnianie przez niego odcieni poszczególnych kolorów (niebieski. żółty i zielony) włóczki. — Określanie koloru. zwłaszcza seledynowego przy świetle elektrycznem i lampie naftowej również wypadło pozytywnie.

Barwy przy świetle naftowem określił Staś jako nieco jaskrawsze. Odróżnia jednak wyraźnie zupełnie kolor żółty od seledynowego. Badania, mające na celu ustalenie zakresu jego czucia dotykowego, doprowadziły do trafnych jego odpowiedzi. Wrażenia smakowe bez wyraźniejszych odchyleń.

Dalsze doświadczenia miały na celu wykazanie w jakim stopniu opanowuje pamięciowo cyfry — Doświadczenie to wypadło bezbłędnie. Również bez błędu wypadło zadanie, polegające na powtórzeniu dwóch zdań złożonych z 26 zgłosek, usłyszanych przez niego jeden raz. Bez błędu również powtórzył Staś 7-ciocyfrowy szereg cyfr.

Szereg akustycznie niezrozumiałych wyrazów powtórzonych następnie pięciokrotnie, odtwarza Staś po jednej minucie z opuszczeniem jednego Biegły podaje dalej obserwacyjną reakcję Stasia Na 12 przedmiotów narysowanych na tablicy po 30 sekundach Staś rozpoznał 8 przedmiotów. Na 6 postaci historycznych, narysowanych bez twarzy, pięć rozpoznań było trafnych.

Następnie biegły podaje przebieg doświadczeń z obrazkami kolorowemi i opisuje przedstawienie ich przez Stasia. W dalszym ciągu prof. Zieliński odczytuje wyniki badań, dotyczące skojarzenia, przeprowadzonych przy pomocy 48 47 i 46 wyrazów, podając rezultat skojarzenia wewnętrznego, zewnętrznego i koordynacji.

Posiada dobrą pamięć...

Badania dotyczące pamięci: W dniu 11-o marca, a więc w 40 godzin po upływie pierwszego badania Staś odtwarza kolejno tok doświadczeń Odtwarza cyfry bez błędu i w porządku podanym W dniu 11-go marca nastąpiła reprodukcja obrazków barwnych, pokazywanych badanemu po raz pierwszy przed 2-ma dniami. Powtórzenie tego doświadczenia nastąpiło w 12 dni później, tj. 23 marca przyczem Staś miał odtworzyć zdarzenia na obrazku. Powtórzono również w tym czasie doświadczenie z barwną włóczką, przyczem Staś wymienił je tak, jak widział poprzednio. Reprodukuje je wiernie, przyczem odpowiedź jego na sugestywne pytanie wypadło zgodnie z rzeczywistością.

W dniu 11 marca wykonano doświadczenie, mające na celu stwierdzenie pamięci słuchowej. — Staś wysłuchał szereg niezrozumiałych słów, poczem po 10 minutach szereg ten miał powtórzyć. Powtórka nastąpiła w należytym porządku ze zmianą tylko trzech zgłosek końcowych. Po dwóch tygodniach reprodukcja jego wypadła nader wiernie.

Nie daje się zasugerować...

Wrażenia dotykowe jakie odniósł przy doświadczeniach z zamkniętemi oczyma w dniu 9 marca wykazały dokładną pamięć dotykową, powtórzone zarówno po dwóch, jak i po 14 dniach. Badania mające na celu stwierdzenie jego sugestywności, przeprowadzone przy pomocy sugestywnych pytań przy zastosowaniu zegarka, a następnie podsuniętej próżnej ręki wykazały, iż Staś nie daje się zasugerować. Nie pisze również cyfr w ten sposób, jak mu rzeczoznawca sugeruje.

Wywiady rodzinne nie dostarczają ze strony ojca żadnego obarczenia, które dało się stwierdzić Matka badanego, która zachorowała przed 7 laty przebywa w zakładzie psychjatrycznym w Kulparkowie. Matkę, u której badany wychowywał się do 9-go roku życia, określa ją jako osobę dobrą i ostrą.

Postępy w nauce i noty z obyczajów u badanego zadawalające z przejawem szczególnego zamiłowania do nauk przyrodniczych. Zachowanie u badanego flegmatyczne i konsekwentne, zainteresowanie rzeczami realnemi na pierwszym planie. Sprawy seksualne dotąd go nie obchodziły. Nie chorował nigdy prócz zapalenia gruczołów które przechodził w 7 roku życia, czuł się dobrze, aż do zamordowania siostry, który to fakt wstrząsnął nim do głębi, mimo to jednak nie wywołał żadnych zaburzeń psychicznych. W r. 1932 odbył 4-tygodniową wycieczkę wraz z kolegami kajakiem, który sam zbudował i podał z pamięci dokładną trasę tej wycieczki.

W czasie zeznań na rozprawie początkowo roztargniony i zakłopotany płacze, stopniowo jednak opanowuje się. W czasie badań zachowuje się naturalnie, stara się zrozumieć zadawane mu pytania i rozwiązać je jak najlepiej.

Podczas wizji w Brzuchowicach nie wyszedł ze spokoju i równowagi, nawet w chwili odtwarzania sceny strasznej zbrodni krytycznego wieczora

Trudność sprawiała mu matematyka. Dotychczas pięć lat przeszedł bez poprawki. Przeniesienie ze Lwowa do Warszawy nie sprawiło mu żadnej trudności w nauce.

Dr. Jankowski opowiada, jak badany zbudował w ub. roku kajak, którym wraz z kolegami odbył podróż krajoznawczą, podając z pamięci szczegółowo trasę odbytej wycieczki. W czasie wycieczki nie miał żadnych przygód.

Wiadomości z historji u badanego dość niepewne. Dat rozbiorów Polski dokładnie nie zna.

Różnice między kłamstwem i obmową ujmuje trafnie, również różnice między oszczerstwem i obmową ujmuje trafnie i sprawnie.

Przedstawiono, względnie pokazano Stasiowi kilkanaście przedmiotów, poczem po schowaniu ich wylicza je dokładnie. Również próba rozpoznania tych przedmiotów przy zasłoniętych oczach, po ciemku wypada pomyślnie. Przedstawiłem mu kopję z obrazu Dawida z r. 1781. „Przysięga Horacjuszów". Po chwili Staś podaje ilość i sytuację osób na obrazie-, ruch i stosunek do siebie. Oznaczenie czasu podaje dokładnie. Okres jednej minuty podaje z pomyłką 15-tu sekund. Okres 8 minut podaje z pomyłką prawie pół minutową, bo podaje po upływie 8 minut 35 sekund.

Historja 3 minut

Próbowałem czas 3-ch minut, jako okres który dzieli obudzenie Stasia od zawiadomienia o morderstwie. Staś podaje dokładnie, że w tym okresie czasu przebudził się, wyjrzał przez okno i patrzył przez chwilę na ogród, następnie wstał, skierował się w stronę hallu, zobaczył w nim postać, po wyjściu postaci wszedł do pokoju siostry i widząc zburzone łóżko i poduszkę na wierzchu, ściągnął poduszkę, następnie podniósł głowę Lusi i spostrzegł, że jest martwa. Możliwe, że przy tem wzruszeniu oparł się ręką o ścianę, ale dokładnie nie wie.

W tej chwili wybiegł do hallu, a przy drzwiach do pokoju Gorgonowej spotkał się z ojcem, który wybiegł w samej koszuli, następnie ojciec wrócił do pokoju i zabrał świecę, poczem wyszli do jadalni, gdzie spotkali p. Gorgonową. Ten okres czasu określa na 3 minuty.

Staś opowiada powoli i kombinuje w sposób widocznie zwolniony Stwierdza, że stale mało

mówi i jest mało ożywiony. Nie przyjaźni się w sposób żywszy z nikim, jest raczej mało towarzyski.

Zna się z pracami konstrukcyjnemi koło radja, ma zamiar zbudować sobie ślizgowiec.

Staś Zaremba — umysłowo zdrowy

Badany nie wykazywał żadnych urojeń, ani złudzeń umysłowych. Nastrój jego jest spokojny, jednolity, inteligencja przeciętna. Sugestywności szczególnej nie zauważono, zdolność zapamiętywania dobra, nastawienie realne, bez polotu, o czem zresztą można się było przekonać w czasie wizji lokalnej.

Co się tyczy obciążenia dziedzicznego, to stwierdzono, że w rodzinie matki nikt — za jej wyjątkiem nie był chory psychicznie. Matka jego od dzieciństwa przedstawiała typ odrębny pod względem cielesnym i konstytucji psychicznej. Również w rodzinie ojca nie stwierdzono żadnych chorób umysłowych.

Badany wypowiada się trzeźwo, a odpowiedzi jego nie noszą charakteru fantazjowania.

Sześć tez

Reasumując, biegły dr. Jankowski stawia sześć następujących tez:

1) Stanisław Zaremba jest umysłowo zdrowym młodzieńcem, normalnie rozwiniętym psychicznie.

2) Nie ma danych, by cierpiał na zaburzenia świadomości.

3) Wpływ obarczenia ze strony matki nie zaznaczył się ujemnie.

4) Zdolność do spostrzegania nienaruszona, wykazuje zwolnienie w wypowiadaniu się i kombinacji, co jest cechą charkteru, a nie zamąceniem czynności psychicznych.

5) Nic nie stoi na przeszkodzie aby Stanisław Zaremba został zaprzysiężony w charakterze świadka.

6) Stanisław Zaremba zdolny jest do zeznawania prawdy przedmiotowej, lecz ocena prawdomówności należy do sądu, a uchyla się od oceny biegłych.

Po ukończeniu zeznań dra Jankowskiego miało nastąpić przesłuchanie Stanisława Zaremby, lecz z powodu nieprzybycia tego świadka, przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego

Normalny — pod względem rozwoju intelektualnego i uczuciowości

Na zasadzie analizy psychicznej z szeregu czynności psychicznych, która wraz z charakterystyką może dać całokształt struktury psychicznej, stwierdzono, że Staś Zaremba, lat 15, przy prawidłowo rozwiniętej budowie, przedstawia obraz psychiki, odpowiadającej przeciętnej normie tego wieku pod względem rozwoju intelektualnego i uczuciowości.

Dla uwypuklenia właściwości badań trzeba podkreślić bystrość spostrzegania zwłaszcza wzrokową i podstawy zapamiętywania. W przeciwieństwie do sprzestrzegania, stoi u badanego jakość skojarzeń. Uczuciowość jego jednostronna o temperamencie flegmantycznym nie podlega większym wahaniom i na tle tego rodzaju uczuciowości nie rozwija się sugestywność. Sprawa wieku badanego stoi na przełomie, obarczenie dziedziczne w szczególności wpływ choroby matki nie zaznaczył się w każdym razie w jego życiu. Schorzenie matki nie posiada cech bezpośredniej dziedziczności.

Spostrzegawczość i prawdomówność

Jeżeli w świetle przeprowadzonej charakterystyki psychicznej i badań psychicznych przystąpimy w myśl zlecenia Sądu Naj. do określenia stopnia spostrzegawczości Stasia Zaremby, to przeprowadzone badania określiły stopień spostrzegawczości i prawdomówności badanego jako bardzo dobry.

Pytanie - które wiele mówi

(:) Po zakończeniu wywodu prokurator stawia następujące pytanie: W związku z podkreśloną przez orzeczenie pana profesora bystrością spostrzegania, a także i zdolnością wiernego odtwarzania rzeczywistości przy ubóstwie wyobraźni — proszę pana biegłego o wydanie swej opinji na podstawie przewodu sądowego, a w szczególności na podstawie okoliczności, iż Staś krytycznego wieczoru wśród stosunkowo niециemnej nocy i w poświacie księżycowej spostrzegł postać, znajdującą się o kilka kroków od niego w hallu, a następnie zauważył jak postać ta wysunęła się przez drzwi — w związku z tem proszę pana biegłego, czy na podstawie naukowo stwierdzonej spostrzegawczości może być z punktu naukowego możliwe u Stasia rozpoznanie w tej postaci oskarżonej. Dr. Woźniakowski prosi o uchylenie tego pytania, podkreślając, że badania przeprowadzone przez prof. Zielińskiego, zostały 14 miesięcy po krytycznej nocy.

Dr. Axer prosi również o uchylenie tego pytania i pozostawienie obronie czasu na zaznajomienie się z wywodami biegłego i załączenia ich w odpisie do akt sprawy. Prokurator dr. Szypuła przychyla się do wniosku obrony, a przewodniczący zaznacza, że orzeczenie znawcy będzie w odpisie załączone do protokołu i że pytanie postawione powyżej przez prokuratora jest narazie nieaktualne.

Orzeczenie dra Jankowskiego

Następnie składa swoje orzeczenie dr. Jankowski.

Staś Zaremba liczy lat 16, jest synem budowniczego Henryka Zaremby, obecnie zamieszkałego w Warszawie. Jest uczniem 6-tej klasy gimnazjum Ojciec badanego żyje, matka jego jest umysłowo chora, przebywa w zakładzie psychjatrycznym w Kulparkowie. Rodzeństwo matki jest zdrowe. Sam Staś nie chorował nigdy, przechodził jedynie zapalenie gruczołów, często miewał grypę. Nie chorował na moczenie w wieku dziecięcym, nie miał napadów konwulsyj i bezprzytomności. W szóstym roku życia szedł do szkoły. W 11 roku życia zdał egzamin wstępny do gimnazjum Śniadeckiego we Lwowie, ukończył tam pięć klas, a następnie po przeniesieniu się ojca do Warszawy, został zapisany do tamtejszego gimnazjum im. Giżyckiego. Nauka szła mu średnio, miał świadectwa z notami dobremi i dostatecznemi. Nauki przyrodnicze i geografja przychodziły mu łatwo

Z SALI KONCERTOWEJ.

EDWARD STEUERMANN

(—) Niezwykły w formie i treści recital znakomitego pianisty prof. Edwarda Steuermanna odbył się staraniem Żyd. Tow. Muz. dla zaproszonych gości w sali Bolońskiego. Bez fraku i sakralnego odseparowania wykonawcy w osobnym pokoju, intymnie, wśród niekrępującej rozmowy artysty na sali z innymi śmiertelnikami, przy fachowym bardzo wnikliwym i ciekawym wstępie, wyjaśniającym każdy utwór zupełnie niezwykłego programu, złożonego z „białych kruków" estradowych, stawiających największe wymagania dla wykonawcy i słuchaczów: Arnolda Schönberga Klavierstucke op. 10, a przedewszystkiem suity op. 25 oraz Beethovena Warjacji Diabelli op. 120. O problemach kompozytorskich i czysto akustycznych tych dzieł Schöberga, do których nie mogę się jeszcze pozytywnie ustosunkować, nie będę pisał, gdyż musiałoby to doprowadzić odrazu do polemiki z kierunkiem, którego znakomitym reprezentantem i doskonałym obrońcą w bitwie słownej z falangą „zacofańców" okazał się i djalektycznie bardzo cięty artysta. Przyznaję jednak, że za mało znam te utwory, bym o nich mógł powiedzieć ostatnie słowo. Wystarczy mi podziwiać w nich fenomenalny talent muzyczny Steuermanna, dokumentujący się w nadzwyczajnem opanowaniu tych bardzo ciężkich do odcyfrowania i rozwiązania zagadek. Pełną radość artystyczną sprawiły natomiast genjalne Warjacje Beethovena, prowadzące przez otchłanie myśli, uczucia i pomysłów ostatniej epoki Mistrza, antycypujące niejako jego sposób wyrażania się w ostatnich kwartetach. Tak też kameralnie, niezmiernie subtelnie, choć rzeczowo traktuje je Steuermann. Mimo ich Schubertowskiej „himlische Länge" zmiana nastroju i faktury nie dopuszcza — w takiem znakomitem wykonaniu — uczucia zmęczenia lub jednostajności, czego dowodem było domaganie się publiczności po ich ukończeniu — powtórzenia kilku części

Wieczór ten należał niewątpliwie do najbardziej interesujących w obecnym sezonie. **Dr. Apte.**

KOMUNIKATY.

— (:) **HASZACHAR-PRZEDŚWIT** wzywa członków do gremjalnego wzięcia udziału w zebraniu młodzieży akademickiej, połączonem z referatem dra Goldsteina, dziś we środę, o 8 wiecz. w sali reprez. Domu Akademickiego.

—o—

— (:) **AKAD. ORG. SJONISTÓW-SOCJALISTÓW** wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w referacie dr. A. Goldsteina, [illegible]y odbędzie się dziś w Ż.D.A.

—o|o—

— (:) **AKAD. ORG. SJON.-SOCJ.** Dziś, o godz. 8-mej w lokalu Sarego 23, part. plenarne zebranie.

—o|o—

— (:) **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID".** Dziś, o godzinie 7.45 plenarne zebranie połączone z referatem.

—o—

— (:) **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZN.** urządza w dniach od 1 do 4 kwietnia wycieczkę narciarską do Doliny Chochołowskiej, z bogatym programem sportowym, dostępną również dla mniej zaawansowanych. Koszta dla członków zł. 18, dla gości 20 zł., obejmują przejazd koleją, saniami i noclegi. Zgłoszenia Gołębia 2, tel. 172-14 codz. od 7—8 wiecz.

—o|o—

— (:) **W WOLNEJ SZKOLE MALARSTWA I RYSUNKÓW** im. L. Mehofferowej Kraków, Wolska l. 21, odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. odczyt Tadeusza Cybulskiego pt. „My a Francja". Wstęp 50 gr.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Przestępstwo w Warszawie, sąd w Krakowie

Jak należy zastosować kodeks?

(l) Jeszcze w roku 1929 władze śledcze w Rzeszowie aresztowały Jana Głazowskiego, byłego urzędnika policyjnego oraz kilku jego wspólników pod zarzutem całego szeregu oszustw na szkodę emigrantów, jadących do Ameryki. Głazowski obiecywał dostarczyć osobom pragnącym wyjechać do Ameryki, a nie mającym odpowiednich dokumentów, iż dostarczy im fikcyjnych paszportów i brał za to duże pieniądze.

Jak bardzo proceder ten był lukratywny, świad czy fakt, że np. jeden z mieszkańców Rzeszowa, niejaki Michał Paśko, za wyrobienie fałszywego paszportu, dał 650 dolarów.

Oprócz Głazowskiego i jego pomocników w Małopolsce pociągnięto do odpowiedzialności jednego z urzędników policyjnych w Warszawie, Edwarda Młodackiego, który będąc dyżurnym policjantem przed konsulatem amerykańskim w Warszawie pomagać miał bandzie Głazowskiego, przez polecanie kandydatów na obywateli amerykańskich.

Po długotrwałem śledztwie Głazowski i jego towarzysze stanęli przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie, który skazał Głazowskiego i jego pomocników na kilkuletnie więzienie, policjanta zaś Młodackiego uniewinnił dla braku dowodów winy.

I otóż, aczkolwiek żaden ze skazanych nie apelował od wyroku skazującego, prokurator w Rzeszowie odwołał się z apelacją do Sądu Apelacyjnego w Krakowie żądając podwyższenia kary skazanym, tudzież skazania uniewinnionego Młodackiego.

Sąd Apelacyjny w Krakowie apelację prokuratora uwzględnił i podwyższył kary, zaś Młodackiego za współudział w dwuch oszustwach popełnionych przez Głazowskiego przed konsulatem amerykańskim w Warszawie, skazał na 6 miesięcy więzienia.

Skazani wyrok przyjęli, a jedynie obrońca Młodackiego adw. Gelernter odwołał się z kasacją do Sądu Najwyższego.

Obrona podniosła, że Sąd w Krakowie, skazując Młodackiego, zastosował doń kodeks karny austrjacki, nie zaś obowiązujący jeszcze do niedawna w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903. Młodackiego oskarżono przecież o oszustwa popełnione w Warszawie. Powstało więc zasadnicze zagadnienie, czy mógł Sąd Apelacyjny w Krakowie do przestępstwa popełnionego w innej dzielnicy stosować ustawę karną obowiązującą w Małopolsce?

Sąd Najwyższy, przychylając się do wywodów kasacji i uznając, że Młodacki powinien był być sądzony wedle ustaw obowiązujących w b. Kongresówce, wyrok sądu krakowskiego uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, tym razem, Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie.

—o-O-o—

Eksplozja na poczcie poznańskiej

(j) W jednym z poznańskich urzędów pocztowych podczas ładowania paczek na wóz nastąpiła silna detonacja. Jedna z większych paczek adresowana do pewnego kupca w Poznaniu, rozleciała się z wielkim hukiem. Na miejsce wypadku przybyły natychmiast władze śledcze. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że paczka nadesłana była z Warszawy przez kupca Ledermana i zawierała 1.000 sztuk nabojów to pistoletów dziecinnych, które wskutek nagłego rzucenia paczki wybuchły. Zajęty ładowaniem paczek pracownik pocztowy Ziemer odniósł dotkliwe okaleczenia twarzy oraz przedramienia, drugi zaś Fabis doznał silnego wstrząsu nerwowego. — Obie ofiary opatrzyło pogotowie.

Trujący proszek „leczniczy" z Kasy Chorych

(j) Władze prokuratorskie w Warszawie prowadzą dochodzenia w sprawie nowej skargi, która wpłynęła na warszawską Kasę Chorych. Jak się okazuje, chodzi tu o otrucie przy pomocy lekarstwa, które przed pięciu dniami przepisano leczącemu się w Kasie Chorych nuzykowi, Pomarańskiemu. Po zażyciu proszku, otrzymanego z apteki Kasy Chorych, Pomarański natychmiast dostał silnych objawów zatrucia i mimo pomocy lekarskiej zmarł. Śledztwo jest prowadzone obecnie celem ustalenia, czy winę jego śmierci ponosi ordynujący lekarz, czy też farmaceuta w aptece Kasy Chorych.

Bomby cuchnące w kinach lwowskich

(j) W ostatnich dniach ponowiły się we Lwowie zamachy z bombami cuchnącemi w lokalach kinowych. Niewyśledzeni sprawcy porzucili epruwetki z cienkiego szkła z cieczą tak cuchnącą, że po rozgnieceniu publiczność w panice opuszczała lokale kinoteatrów. Onegdaj dokonano tego zamachu w szeregu kin, a śledztwo policyjne pozostało bez wyniku. Podejrzewając, że chodzi tu o akcję antyżydowską młodzieży endeckiej, policja postanowiła roztoczyć specjalną kontrolę nad wchodzącymi do kin studentami.

Dwaj bracia wyrzucili trzeciego z wagonu na tor

(j) W pociągu kolejki podmiejskiej pomiędzy Otwockiem i Karczewem w jednym z wagonów jechali trzej bracia: 26-letni Franciszek, 28-letni Aleksander i 30-letni Michał Cychowiecowie, wszyscy trzej handlarze drobiu.

Koło Karczewia pomiędzy braćmi wynikła kłótnia, a następnie bójka. Franciszek i Aleksander chwycili najstarszego brata Michała i rozhuśtawszy go wyrzucili z wagonu na tor.

Michał Cychowiec doznał złamania obu nóg i ręki. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala.

Franciszek i Aleksander Cychowiecowie wyskoczyli z pociągu i zbiegli. Ujęto ich jednak we wsi Rochówek pod Garwolinem i osadzono w więzieniu.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z Przemyśla

Walne Zebranie Żyd. Tow. Szkoły Lud. i Średniej w Przemyślu

§ Dnia 26 ub. m. odbyło się we własnym budynku przy ul. Tarnawskiego 15 doroczne walne zebranie członków Żyd. Tow. Szkoły Ludowej i Średniej w Przemyślu. Towarzystwo utrzymuje gimnazjum i szkołę powszechną. Przy udziale 80 członków otworzył zebranie prezes tow. p. Mojżesz Perlroth i w obszernem przemówieniu złożył sprawozdanie z pracy zarządu w roku ubiegłym. P. Perlroth podniósł, że od czasu objęcia kierownictwa przez p. dyrektora Osterna nastąpiła w Zakładzie zasadnicza zmiana w kierunku stabilizacji stosunków, która ujawnia się w znacznem podniesieniu poziomu naukowego Zakładu oraz w nadaniu pracy wychowawczej wyraźnego charakteru narodowo-żydowskiego i państwowo-obywatelskiego. Ze sprawozdania wynika, że Tow. pracuje z budżetem zrównoważonym, dzięki wysiłkom Zarządu. Prezes apeluje do społeczeństwa żydowskiego o dalsze poparcie tej instytucji kulturalnej, w której wychowuje się przeszło 300 dzieci, w tem poważna część bezpłatnie lub z większemi ulgami. P. dyrektor Ostern przedstawił główne zadania Zakładu w najbliższym okresie, — w szczególności konieczność ugruntowania podstawy ideowej w kierunku narodowo-żydowskim i państwowo-obywatelskim. Dla osiągnięcia tych zamierzeń konieczne jest w pierwszym rzędzie wytworzenie odpowiedniej atmosfery, o którą starają się wszelkie czynniki, kierujące życiem szkoły. Szkoła winna znaleźć silne oparcie we wszystkich warstwach narodowo czującego społeczeństwa żydowskiego. Dyrektor podnosi zasługi zarządu dla dobra Zakładu, oraz pełną poświęcenia pracę grona nauczycielskiego. Po zamknięciu dyskusji wyraziło Walne Zebranie jednogłośnie zaufanie i uznanie ustępującemu Zarządowi, oraz dziękuje wszystkim członkom a w szczególności p. prezesowi Perlrothowi za jego pełną troskliwości i poświęcenia pracę dla dobra Zakładu, oraz uznanie dla wydatnej pracy całego grona nauczycielskiego z p. dyrektorem na czele. — W skład nowego Zarządu na miejsce ustępujących członków zostali wybrani: pp. Amster, inż. Guttmann, Dr. Halpern, Katz, Rosenfeld, Schweber. Na konstytuującem się posiedzeniu wydziału zostali wybrani: prezesem p. M. Perlroth, wiceprezesami p. Dr. Halpern i S. Rosenfeld, skarbnikiem p. B. Blumenfeld, sekretarzem p. L. Amster.

Z Rzeszowa

(—) **ZJAZD OKRĘGOWY SJONISTÓW REWIZJONISTÓW.** W ubiegłą niedzielę odbył się w naszem mieście zjazd okręgowy sjonistów rewizjonistów w obecności licznych delegatów i gości oraz delegatów centrali Dra Damma i Dra Schächtera z Krakowa oraz Dra Wdowińskiego z Bielska. Po otwarciu zjazdu przez Dra Infelda powitali zjazd pp. Ducker (org. sjońska), Seiden (komisja Ż. F. N.), Kohanowa (stow „Wizo"), Bier (org. „Mizrachi"), Sroka (stow „Bnej Sjon"), Hirschhorn (stow akad. „Makabea"), Schipper (org chaluców ogólno sjońskich „Akiba"), Reiber (Ezra chalucowa), Münzberżanka („Młode Wizo"), Künstler (org. „Ceirej Mizrachi"), Beck (stow. „Haszachar"), Missinger (org. „Betar"), Eichensteinówna (Keren Tel Chaj), Rosenbaumówna (org. „Hanoar Hacioni"), Horowitz (org „Akiba"), i Führer (org. „Hechaluc Haklal Hacioni"). Następnie wybrano prezydjum w następującym składzie: pp. Potascher (Jarosław), Weindling (Tarnów), Dr Tänzer (Jarosław), Wolkenfeld (Łańcut), Beck (Rzeszów), i Trompeter (Rudnik nad Sanem) oraz sekretarzy pp. Goldwendera (Rzeszów) i Kaufmana (Tarnów). Zjazd wywołał wielkie zainteresowanie ze względu na ostatni rozłam. Ta właśnie kwestja zajął się Dr Damm w swoim referacie politycznym, który wywołał poważną dyskusję, a wkońcu po kilkugodzinnych obradach uchwalono rezolucję, mocą której akceptowano uchwałę krakowskiej egzekutywy idącą w tym kierunku, **że uznaje się stan faktyczny wytworzony manifestem Żabotyńskiego z 23 bm. za legalny i sjonistów- rewizjonistów zach. Małopolski i Śląska obowiązujący, wyrażając równocześnie Żabotyńskiemu cześć i hołd. Zjazd jednak wezwał egzekutywę krakowską o wyszukanie drogi porozumienia między zwalczającemi się grupami Żabotyńskiego i Grossmana.** Wieczorem odbył się w sali hotelu „Polonja" publiczny referat Dra Schächtera z Krakowa pt. „Walka o państwo żydowskie czy walka klas w Palestynie" w którym referent omówił znane zasady ideowe rewizjonizmu.

(—) **PROTEST PRZECIW BARBARZYŃSTWU HITLEROWSKIEMU.** Wspólnie z całym światem żydowskim protestowało i tutejsze żydostwo przeciw obecnym stosunkom gwałtu i barbarzyństwa w Niemczech. Na skutek odezwy organizacji sjońskiej Żydzi opuścili warsztaty pracy i pozamykali sklepy, by o godz. 1 w południe zamanifestować swój uroczysty i z głębi serca wypływający protest przeciw terrorowi antyżydowskiemu w Niemczech. Punktualnie o godzinie 1 w południe rozpoczęło się manifestacyjne zgromadzenie staraniem org. sjońskiej w synagodze miejskiej, na którem p. Symche Seiden wygłosił dłuższe przemówienie w sprawie obecnych stosunków w Niemczech uroczyście protestując przeciw ohydnym praktykom regime'u hitlerowców niegodnym europejskiej kultury i świata cywilizowanego. Przemówienie wysłuchane przez tłumy publiczności wszelkich sfer tutejszego społeczeństwa wywarło silne wrażenie. **Obszerna synagoga nie mogła mimoto pomieścić wszystkich zebranych, bo o wiele większa liczba uczestników, niż zebrana w synagodze musiała zostać poza synagogą.** Po uchwaleniu stosownych rezolucyj wśród śpiewu „Hatikwa" opuszczono w poważnem skupieniu mury synagogi.

WYBORY DO KAHAŁU odroczono przecież na nieograniczony czas, ale zamianowanie komisarjatu rządowego nie jest przewidziane.

EMIGRACJA PALESTYŃSKA. W ubiegły poniedziałek wyjechały z Rzeszowa do Palestyny na stały pobyt 4 chalucot Eichensteinówna (org. sjonistów rewizjonistów), Emmerówna (org. chal. ogólno- sjon.), Kirschóna (org. „Haszomer- Hacair) i Stecherówna (stow. „Frajhajt"). Na dworcu zebrały się tłumy krewnych, znajomych i towarzyszy celem pożegnania odjeżdżających i przejeżdżających przez Rzeszów b. licznych emigrantów. Ponadto wyjechał onegdaj z Rzeszowa na stały pobyt do Erec p. Schlamm z rodziną zamieszkały ostatnio w Gdańsku, który wraz z swą żoną Salą Regenbogenówną długie lata pracował na każdem polu sjońskiej działalności w naszem mieście. Niedawno wyjechał też do Erec na stały pobyt p. Józef Storch z żoną, ostatnio zamieszkały w Przemyślu, znany u nas ze swej długoletniej i ofiarnej pracy w org. sjońskiej, a przejeżdżającego przez Rzeszów żegnali imieniem org. sjońskiej pp. Hofstädter i Mgr. Reich.

Z życia sjonistycznego w Bielsku

(—) **Z BIELSKA DONOSI NASZ KORESPONDENT (M):** Ponad 800 słuchaczy zgromadziło się w ub. wtorek w pięknej sali hotelu „Pod Czarnym Orłem" w Białej, aby przysłuchiwać się świetnym wywodom znanego przywódcy sjonistycznego **Dra Aleksandra Goldsteina.** Wśród obecnych zauważono m in. licznych przywódców obozu niesjonistycznego. Na trybunie obok Dra Goldsteina zajęli miejsce przewodniczący Komitetu Lokalnego „Haszachar" tow. Dr. Grünstein, prezes Gminy żyd. w Bielsku, tow. S. Artz, i tow. rabin Dr. Hirschfeld. Po krótkiem przemówieniu Dra Grünsteina, w którem przywitał naszego rzadkiego gościa, znanego Żydom bielskim z pobytu u nas w r 1930, Dr. Goldstein, witany serdeczną owacją, zabrał głos.

Wywody jego nt. **„Kryzys światowy — Żydostwo — Palestyna, były głęboką i obszerną analizą obecnej sytuacji żydostwa** w tym świecie, dotkniętym klęską kryzysu, który zwłaszcza dla Żydów spełniających zadanie pośredników, ma fatalne skutki. Nowy kierunek gospodarczy świata już nie potrzebuje Żydów i rugije ich ze wszystkich placówek ekonomicznych. **Żydzi stają się „żywym anachronizmem".** W latach przedwojennych istniał jeszcze wentyl dla tych mas: **emigracja.** Lecz dziś każdy kraj zamyka się w swych granicach i niepotrzebne masy żydowskie skazane są na zagładę. Jeden jedyny tylko kraj otwiera im swe wrota: Palestyna, do której w r. 1932 wpłynęła już połowa żydowskiego prądu emigracyjnego i którą już dziś nazwać można małą siedzibą narodową. Odbudujemy Palestynę żmudną pracą, „rewolucją codzienną" (Revolution des Alltags), narodowa praca chalucow i narodowym kapitałem funduszów palestyńskich. Rewolucja ta jeszcze nie jest ukończona, dlatego żydostwo światowe wszystkiemi siłami dążyć musi do tego, aby jeszcze w naszych czasach, przed odejściem naszego pokolenia doprowadzić to dzieło do końca.

Burzliwe oklaski rozległy się po sali po tych porywających wywodach, wysłuchanych przez publiczność w silnem skupieniu, dając mówcy dowód, że słowa jego znalazły należyte echo.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) **ŚMIERĆ W SĄDZIE.** 70-letni kupiec Jonasz Teitelbaum z Białej stanął onegdaj przed sądem grodzkim w Białej, oskarżony o jakieś drobne przestępstwo administracyjne. Gdy sędzia orzekł wyrok skazujący Teitelbauma na grzywnę 20 zł., tenże doznał udaru serca i padł trupem na miejscu.

ZE SPORTU BIELSKIEGO. ŻKS Hakoah—Leszczyński KS 0:0 BBSV—TS Biała- Lipnik 5:0 (3:0). DFC Sturm—Sportklub Bielsko 3:1 (2:0).

TEATR NIEMIECKI W BIELSKU: Dziś o 8 w. „Der Schwierige", komedja Hoffmannsthala.

DZIŚ W KINACH: Apollo: „Cudotwórca" oraz „Kawalerowie dzikiego zachodu". Miejskie Bielsko: „Nabierański i Ska". Miejskie Biała: „Węgierska miłość" (Rosy Barsony, Tibor von Halmay).

Z Jasła

(—) Jak już poprzednio donieśliśmy, tendencja stworzenia jednolitej listy kandydatów do rady miejskiej, do której wybory nastąpić mają w najbliższym czasie, pomimo upływu terminu reklamacyjnego, natrafia wciąż jeszcze na dalsze trudności. Trudności te objawiają się nie tylko w kołach nieżydowskich, lecz i wśród Żydów, a szczególnie powód do tego daje nieliczna garstka kliki agudystycznej, z pośród której wielu macherów łudząc się, iż mają za sobą silne plecy, pretenduje do zdobycia dla siebie jaknajpokaźniejszej ilości mandatów.

W związku z uroczystościami imienin Marsz. Piłsudskiego odbyło się przy udziale przedstawicieli władz państwowych i samorządowych i licznej publiczności uroczyste nabożeństwo w synagodze. W czasie obchodu członkowie O. W. P. wznosili okrzyki na cześć Hallera, a następnie udali się do parku miejskiego, gdzie pod pomnikiem Kościuszki wznosili również liczne okrzyki, lecz na widok policji umknęli. Tej samej nocy nieznani sprawcy wybili wszystkie szyby w mieszkaniu rabina dukielskiego.

Dnia 28 bm. odbędzie się w tut. sądzie przed ławą przysięgłych rozprawa, przeciwko 110 osobom, oskarżonym o zakładanie i należenie do nielegalnych związków, na terenie brzosteckim pow. Jasło. Oskarżeni pochodzący z wymienionej miejscowości rekrutują się z włościan. Ze względu na wielką liczbę oskarżonych rozprawa ta budzi powszechne zainteresowanie.

Ostatnio donieśliśmy o sprzeniewierzeniu dokonanem przez referenta podatkowego w tut. magistracie Alf. Kuna na szkodę podatników. Onegdaj stanął on przed trybunałem karnym, który po przeprowadzeniu postępowania dowodowego skazał go na karę 8 miesięcy aresztu. (J-t).

Z Rozwadowa

§ Dnia 17 b. m. odwiedził nasze miasto członek Egzekutywy „Mizrachi", tow. Eliezer Unger z Tarnowa który wystąpił z referatem dla młodzieży w sali org. „Beit-Jehuda" n. t. „Droga młodzieży narodowej". Nazajutrz odbyło się w org. „Mizrachi" zebranie sjonistów wszystkich grup, na którem referował szan. gość n. t. „Obecne położenie w Palestynie".

Z okazji odjazdu p. Prezesa „Ceirej W'chaluc Mizrachi", Natana Kleinmanna, wraz z jego małżonką do Palestyny, Org. „Mizrachi" urządziła akademię pożegnalną, na którą przybyli także delegaci organizacyj sjońskich, z pobliskich miasteczek, jak z Sandomierza, Majdanu Kolb., Rudnika, Ulanowa, Radomyśla n/S. Na tej akademji wystąpił też szan. delegat tow. Unger z pięknym referatem n. t. „Religijna pracująca Palestyna". A. E.

Z Wiśnicza

§ Szereg lat przed wojną światową wybudowany został z funduszów wielkiego filantropa bar. Hirscha, dom, w którym mieściła się dawniej szkoła. Dom ten po zlikwidowaniu szkoły, pozostawio-

ny został na łasce Opatrzności, wskutek czego zawalił się w r. 1930 dach i cały dom groził runięciem. W tym czasie osiedlił się w naszem mieście tow. adw. Dr. Mojżesz Schildkraut, który zaopiekował się opuszczonym budynkiem i po ustanowieniu go administratorem całej realności, stanowiącej własność Fundacji bar. Hirscha, przeprowadził bezinteresownie procesy ze sąsiadami, którzy bezprawnie wdzierali się w posiadanie tej realności, a następnie zorganizował komitet obywatelski, który znacznym kosztem odrestaurował walący się dom. Obecnie stał się budynek ten ośrodkiem żydowskiego życia narodowego w Wiśniczu, gdyż w 3-ch wielkich ubikacjach odbudowanej realności znalazły pomieszczenie wszystkie miejscowe ugrupowania sjonistyczne. I tak dzięki śmiałej inicjatywie tow. Dra Schildkrauta mamy we Wiśniczu prawdziwy „Beth-Am".

Najwyższą działalność sjonistyczną rozwija ostatnio ruchliwa grupa „Hanoar-Hacioni", urządzając w naszym domu liczne pogadanki, zebrania, odczyty, nie zaniedbując przytem zbiórek na cele sjonistyczne. Ostatnio wysłała ta grupa 5-ciu swoich członków na hachszarę, a wkrótce z łona tego ruchliwego ugrupowania sjonistycznego wyjedzie do Palestyny kilku chaluców.

Ostatnio żegnaliśmy odjeżdżających do Erec tow. Salamona i Reislę Rabinowiczów, sjonistów stanu średniego, którzy budują w Palestynie fabrykę pokostu. W pięknie udekorowanej sali, przy bardzo licznym udziale tutejszej ludności żydowskiej, odbył się wieczór pożegnalny, na którym sekretarz Egzekutywy, tow. A. Hofstätter, prezes komitetu lokalnego Dr. Oberländer, oraz delegaci różnych ugrupowań sjonistycznych, w szczególności tow. Dr. Schildkraut, w gorących słowach żegnali wyjeżdżających.

W połowie marca wygłosił u nas tow. Frey z Krakowa referat n. t. „Walka o przyszłość narodu żydowskiego".

Dnia 19 b. m. odbyło się doroczne Walne Zebranie tut. Banku Ludowego, spółdzielni z ogr. odpow. Sprawozdanie złożone przez przewodniczącego Zarządu, tow. Dra Schildkrauta, świadczy o pomyślnym rozwoju tej pożytecznej placówki gospodarczej. Po udzieleniu absolutorjum Zarządowi wybrano następujących członków Zarządu i Rady nadzorczej. Do Zarządu należą: Dr. Mojżesz Schildkraut, Chaskel Offner, Baruch Fichtner, Emil Herzig, Józef Krieger i Mojżesz Ettinger. Do Rady nadzorczej: Dr. Natan Oberländer, Leib Nebenzahl, Samuel Klapholz, Selig Schächter, Aron Kinderfreund, Emil Pinkesfeld, Jakób Zehnwirt, Samuel Rottenberg i Szymon Zollmann.

KĄCIK DLA PAŃ.

Gorączka wiosenna

§ Pierwszy wiosenny, słoneczny dzień przychodzi zawsze niespodziewanie. Niby to wiadomo, że według kalendarza musi teraz właśnie nastąpić, ale mimo to do ostatniej chwili nie wierzymy. Aż tu nagle słońce i łagodne podmu[illegible]nego wiatru, suszącego resztki błota. — Futra zaczynają cieżyć i ukazują niedyskretnie wszystkie wyrudziałe, zniszczone miejsca, na które w zimie nie zwracało się uwagi. Takiego dnia wszystkie żony wszystkim mężom na całym świecie mówią sakramentalne: „Ja nie mam co na siebie włożyć!" Na co mąż, jeśli nie chce tracić czasu na niepotrzebne dyskusje, powinien zwięźle zapytać: „Ile?"

Wiosna w modzie zaczyna się od kapelusza. To też największy tłok jest u modystek. Moda kapeluszowa zmieniła się radykalnie, to też kto chce wyglądać świeżo i „tegorocznie", musi zmienić nakrycie głowy. Ultra modne kapelusiki nasunięte na oko, a odsłaniające tył głowy, nie mają wielkiego powodzenia, mało komu jest w nich bowiem do twarzy. Zato jeśli wyjątkowo jest dobrze, niech korzysta z mody i wzbudza zazdrość innych. Na szczęście, prócz tego modne są „canotier'y", małe kapelusiki z płaskiemi główkami i płaskiemi rondkami, włożone na bakier. A wiadomo, że rondka zawsze „robią dobrze". Potem rodzaj płaskich grzybków, też na bakier. No, i miękkie czapeczki ze słomki i jej imitacji. Słowem, jest w czem wybierać.

Modna słomka w tym sezonie jest dwojakiego rodzaju: albo gruba, lśniąca, grubo pleciona, albo zupełnie miękka i matowa. Ta ostatnia, z której przeważnie robi swe modele słynny Reboux, jest bardzo droga. W tańszych modelach z powodzeniem zastępuje ją krajowa słomka, zwana francuską. Przybrania są bardzo proste: modne są sznury bawełniane i jedwabne, opasujące główkę, albo przeplecione z przodu i na węzeł związane. Modne są również przybrania z kolorowych, cienkich pręcików celuloidowych — imitujących sznurki. Czasem piórko, sterczące z tyłu głowy. Wogóle jednak przybrań jest niewiele.

Co się będzie nosić w lecie — narazie niewiadomo, ale teraz słomka jest bardzo modna. Elegancja nakazuje nosić słomki do futer i do kompletów demi-sezonowych. A jest ich duża rozmaitość. Kostjumy, przybrane karakułami i breitschwanzami, żakieciki z agneau rase, źrebaków, karakułów, kretów, fok — do grubych, wełnianych spódniczek, wreszcie — płaszcze z krawatami futrzanemi, które można odjąć, gdy będzie cieplej.

Przeważa kolor brązowy i czarny. W płaszczach jaśniejsze odcienie — electric, ale przydymiony, wszystkie odcienie popielatych. Fasony angielskie, klosz bardzo lekki, zaznaczający tylko poszerzenie ku dołowi. Rękawy znowu gładkie, bez bufi fantazji. Zato klapy bardzo duże, tendencja do rozszerzenia jak najbardziej w ramionach.

Anita.

ECHA ZE ŚWIATA.

„My chcemy piwa!"

(—) Zniesienie prohibicji w Stanach Zjednoczonych stało się powodem wielu kłopotów dla rządu amerykańskiego. Izba Reprezentantów stanęła przed trudnym problemem ustalenia procentu alkoholu w piwie, które będzie dozwolone do picia. 4-procentowe piwo wydało się zbyt niebezpieczne dla moralności, zatwierdzono więc wreszcie pewien gatunek piwa, zwany „near beer" (prawie piwo). Jeden z deputowanych głosujących za całkowitem zniesieniem prohibicji, nazwał to piwo: „water beer", czyli „piwo na wodzie".

Również kwestja dozwolonego do picia gatunku wina okazała się trudną do rozwiązania. Z właściwą Amerykanom dążnością do opierania wszystkiego na zasadach naukowych, przeprowadzono drobiazgowe doświadczenia pod kontrolą ekspertów. Wybrani do doświadczeń gentlemeni próbowali różnego rodzaju gatunki wina, a następnie musieli obchodzić salę posiedzeń, chodzić z zamkniętemi oczami, wchodzić na wysoką drabinę itp., aby wykazać czy działanie alkoholu nie jest zbyt silne. Dopiero, gdy okazało się, że żaden z nich nie doznał zawrotu głowy, zapadły uchwały.

Elektryczna farma

(—) W stanie Connecticut (U. S. A.) koło Greenwitch, znajduje się farma, gdzie cała praca odbywa się z pomocą elektryczności. O świcie lampy elektryczne gasną. Specjalny aparat otwiera sam drzwi kurnika, przyczem automatyczny licznik elektryczny sprawdza ilość kur. O 7 rano kotakt wprowadza w ruch 5 radjoaparatów znajdujących się w sypialni Mr. Coldwella, właściciela tej idealnej farmy. Okna w sypialni otwierają się za pociśnięciem guzika, a budzik elektryczny budzi p. Coldwella, jego żonę, 2 córki i służbę. P. Coldwell naciska kontakt i w kuchni zaczyna funkcjonować i pracować 200 rozmaitych przyrządów elektrycznych. Kucharka dozoruje tylko i kontroluje działanie aparatów.

Po śniadaniu p. Coldwell udaje się do garażu i objeżdża swoje włości. Wieczorem wraca autem do domu. Drzwi garażu otwierają się same.

Według obliczeń p. Coldwella, instalacje elektryczne kosztują go 9 dolarów dziennie.

Na co może się przydać człowiek?

(—) Pytanie to należy rozumieć dosłownie. Angielski chemik J. J. Lanson obliczył to dokładnie i oto rezultaty jego badań. W ciele człowieka jest dość dużo płynów, aby napełnić 40 litrowe naczynie. Z tłuszczu można zrobić 7 kawałków mydła, a z węglanów można przygotować laseczki grafitowe do 9 tysięcy ołówków. Metali zawiera organizm stosunkowo mało. Z żelaza, jakie zawiera organizm ludzki, możnaby z ledwością wykuć 1 gwóźdź średniej wielkości. Zato wapnem możnaby wybielić spory pokój. Fosforu starczy na 2,200 zapałek.

UŚMIECHNIJ SIĘ.

REKORD.

— Moja babka ma 98 lat! — chwali się ktoś.

— A moja — 103 lata! — komunikuje z dumą drugi rozmówca.

— Ech, to głupstwo, moja babka jeszcze żyje! — triumfuje trzeci. (Le Rire).

„Miesięcznik Żydowski"

(—) Ukazał się najnowszy zeszyt podwójny (1—2) za styczeń—luty 1933 Miesięcznika Żydowskiego pod redakcją dra Z. Ellenberga i zawiera następującą treść:

Jeremjasz Frenkel: Chajim Nachman Bialik (w 60-lecie urodzin). Ch. N. Bialik: Poematy i wiersze 17 przekładów na jęz. polski Z. Bronberga, M. Chmielnickiego, E. Dorthaynera, S. Hirszhorna, J. Kirszrota, J. Rozencwajga. Mateusz Mieses: Etyka żydowska a Europa. Zofja Ameisenowa: Bestiarius w Biblji hebrajskiej z XIII wieku (studjum ikonograficzne z 6 reprodukcjami). A. J. Prowalski: Ruch spółdzielczy wśród Żydów w Polsce. VIII—IX. El. Feldman: Do statystyki Żydów w dawnej Polsce. J. Halpern: Przyczynek do dziejów osadnictwa Żydów na Mazowszu. Józef Diament: Bojkot urzędnika żydowskiego. Michał Brandstätter: Refleksje z okazji 50-tej rocznicy śmierci Ryszarda Wagnera. Sytuacja gospodarcza w Palestynie w roku 1932. L. Rozner: Próba krytyki nacjonalizmu żydowskiego. F. Schlang: Cwi Perec Chajes. A. S. Kamieniecki: „Królestwo Boże". A. Gottliebowa: Francuska monografja o chasydyzmie. A. Eisenstein: Józef Flawjusz w powieści Feuchtwangera: Ch. Löw: Przed gordyjskim węzłem. A Schorr: Poeta księżyca. A Brossowa: Z hebrajskiej literatury pedagogicznej. J. Rechen: Szukanie nowego Boga.

Administracja: Warszawa, Rymarska 8. Redakcja: Łódź, Narutowicza 9.



ŚRODA, 29 MARCA.

(—) **Kraków** (312,8) 11,40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Płyty, 13,20 Komunikat meteorologiczny, 15,10 Komunikat eksportowy i gospodarczy, oraz kronika harcerska, 15,35 Dla dzieci: 1) „Co widziałem w największem muzeum na świecie", 2) „Lotnik z przed lat 30-tu", 16 Płyty, 16,20 Dla maturzystów: „Polska jako przedmurze chrześcijaństwa" — prof. H. Mościcki, 16,40 „Z zagadnień współczesnej kultury duchowej w Polsce" — dr. L. Chwistek, 17 Płyty, 17,40 „Rola płci w stosunku pracy" — insp. pracy M. Przedborska, 18 Dla maturzystów: „Kasprowicz" — prof. K. Górski, 18,20 Wiadomości bieżące, 18,25 Muzyka lekka i taneczna, 18,45 Świetlica strzelecka, 19 Rozmaitości, komunikaty, 19,15 „100 lat uniwersytetów ludowych" p. K. Kalinowski, 19,30 Feljeton literacki: „Szlakiem powieści polskiej" — p. W. Rogowicz, 19,45 Dziennik prasowy, 20 Koncert chóru Eryana, 20,50 Wiadomości sportowe, dziennik prasowy, 21 Recital fortepianowy B. Wojtowicza (Franck, Ravel, Debussy), 21,45 „Na widnokręgu", 22 Recital śpiewaczy Marji Janowskiej- Kopczyńskiej, akomp. L. Urstein, 22,35—24 Muzyka taneczna, o 22,55 Komunikat meteorologiczny i policyjny.

Warszawa (1411,8) 11,40—19,15 p. Kraków, 19,20 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski, 19,30—22,30 p. Kraków, 22,40 Odczyt w języku angielskim (ze Lwowa), 22,55—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—19 p. Kraków, 19 „Gospodyni Śląska" — p. K. Nitschowa, 19,15 Rozmaitości, komunikaty, 19,30—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380,7) 11,40—18,55 p. Kraków, 18,55 „Czerwone i czarne" (rzecz o Stendhalu) — dr. K. Zygulski, 19,10 Rozmaitości, 19,30—22,40 p. Kraków, 22,40 Odczyt w języku angielskim: „Dobra wola Polski w stosunkach międzynarodowych" — prof. dr. L. Ehrlich, 22,55—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360,6) 10,10 Koncert instr. dętych, 10,40 Muzyka organowa, 12, 13,30, 17 Koncerty, 19,30 Szwabska muzyka ludowa, 21,30 Sonata Brahmsa, 22,20 Muzyka operowa i operetkowa.

Rzym (441,2) 13 Koncert, 17,30 Recital śpiewaczy, 20,45 Transmisja z teatru.

Praga (488,6) 6,35, 10,10, 12,30, 16,10, 19,25 Muzyka, śpiew, 20,40 Słuchowisko, 21.40 Recital fortepianowy (Scarlatti, Ravel, Schumann).

Wiedeń (518,1) 11,30 Kwartet, 15,20 Pieśni, 17 Muzyka czechosłowacka, 19,50 Sztuka ludowa, 21,45 Muzyka lekka.

—o-o-o—

Epilog zabójstwa w Jaworznie

(j) W czerwcu ub. r. w Jaworznie miało miejsce zajście, w czasie którego zginął śp. Władysław Buczek, ugodzony sztyletem w klatkę piersiową. Pod zarzutem tego zabójstwa aresztowany został Ignacy Tura (lat 23), tudzież brat jego Karol Tura (lat 17) i odstawieni do sądu okręgowego karnego w Krakowie. Na rozprawie w dniu 17 grudnia 1932 stwierdzone zostało, że Ignacy i Karol Turowie wracali ze swoją matką i swymi szwagrami z domu niejakiej Głowackiej, gdzie odbywało się wesele.

W czasie gdy dochodzili do swego domu, wywiązała się bójka między Ignacym Turą, a śp. Buczkiem i jego towarzyszami. W czasie tej bójki obie walczące strony przesunęły się z gościńca na podwórze domu Turów i gdy walka dalej się toczyła, nadbiegł brat Tury Karol, niosąc z domu sztylet i sztylet ten wręczył Ignacemu Turze ,by się mógł ochronić przed napastnikami. Ignacy Tura uchwyciwszy nóż do ręki, począł nim wywijać, kilkakrotnie ugodził wszystkich trzech napastników, przyczem śp.Buczka ugodził tak silnie i nieszczęśliwie, że przebił mu wątrobę, spowodował krwotok wewnętrzny, a następnie w kilka godzin śmierć.

Sąd 17-letniego Karola Turę od winy i kary uwolnił, przyjmując, że jako nieletni chłopak mógł z czynu swego nie zdawać sobie sprawy, natomiast Ignacego Turę uznał winnym występku zabicia i zasądził go na 2 lata więzienia, zawieszając mu tę karę na lat 3.

Oskarżony wyrok przyjął i apelacji nie wniósł, natomiast prokurator wniósł apelację, domagając się zasądzenia Karola Tury i podwyższenia kary Ignacemu Turze, tak, by ta kara nie mogła być zawieszona.

Na skutek apelacji prokuratora odbyła się wczoraj rozprawa przed trybunałem Sądu Apelacyjnego w Krakowie pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Potępy. Wotowali dr. Kawęcki i dr. Jek.

Po przeprowadzonej rozprawie, po dodatkowem przesłuchaniu obu oskarżonych, tudzież po wywodach prokuratora dra Gołąba i obrońcy adw. dra Aschenbrennera sąd apelacji prokuratora nie uwzględnił i wyrok I. instancji w całości zatwierdził.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 09	MARZEC 29 ŚRODA 2 Nissan 5693	Zachód słońca 7 m. 50

Jeszcze tylko dwa dni...

(!) Już niewiele czasu pozostało. Trwająca od kilkunastu dni akcja zbiórkowa na rzecz Keren Hajesod ma się ku końcowi. Jeszcze kilkadziesiąt deklaracyj brak do zakreślonego kontyngentu. — Wykorzystajmy ostatnie godziny. Wykorzystajmy wszystkie możliwości. Nie wolno nikogo pozbawić możności współpracy w wielkiem dziele odrodzenia żydowskiej Palestyny. Za dwa dni wyjeżdża Dr. Goldstein z Krakowa. Do tej chwili **musimy** pokryć ustalony dla nas kontyngent. Każdy może i powinien dopomóc nam w tym ostatnim wysiłku. Każdy dom, każda rodzina żydowska winny złożyć deklarację na Keren Hajesod

Zamach samobójczy tancerki

Nocy onegdajszej w hotelu Warszawskim przy ul. Pawiej usiłowała popełnić samobójstwo tancerka Janina Maciejewska, zajęta w kawiarni „Roma“. Wypiła ona znaczną ilość kwasu solnego.

Pierwszej pomocy udzieliło denatce pogotowie ratunkowe, które przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. Przy Maciejewskiej nie znaleziono żadnych listów, wyjaśniających powód samobójstwa

Zatrucie spirytusem denaturowanym

(!) Do Wydziału Śledczego została doprowadzona Franciszka Moskała, (lat 42), bez stałego miejsca zamieszkania, w stanie pijanym, która po pewnym czasie poczęła się wić z boleści, rzekomo z powodu kurczów żołądka, przyczem nadmieniła, że niejaka Rogowska poczęstowała ją spirytusem po wypiciu którego czuje się chorą. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zatrucie spirytusem denaturow., poczem przewiózł ją na Pogotowie ratunkowe gdzie po wypompowaniu jej żołądka przewieziono ją z powrotem do Wydziału Śledczego.

—o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karemlicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Kalwaryjska 27.

— (:) **STOW. LITERATÓW I DZIENNIKARZY HEBRAJSKICH W KRAKOWIE.** Tow. Jehuda Warszawiak z Warszawy, znany literat hebrajski i nasz współpracownik, bawi w Krakowie w związku z zamierzonem powołaniem do życia krakowskiego oddziału Stow. Literatów i Dziennikarzy Hebrajskich. Tow. Warszawiak wyjeżdża z Krakowa do Wiednia, dokąd został zaproszony przez Histadrut Iwrit dla wygłoszenia cyklu odczytów z dziedziny literatury hebrajskiej.

— (:) **EMIGRACJA DO PALESTYNY Z KRAKOWA.** W ub. poniedziałek wyjechało z Dworca Zachodniego przeszło 50 emigrantów do Palestyny, na podstawie certyfikatów chalucowych oraz stanu średniego. Odjeżdżających, pośród których znajdowało się kilku działaczy sjońskich, żegnali członkowie Komisji Palestyńskiej oraz olbrzymie tłumy społeczeństwa żydowskiego Krakowa.

— (:) **ERNEST SCHÖNFELD,** długoletni wszechstronny zawodnik Makkabi krakowskiej, reprezentatywny pływak i waterpolista, były mistrz Pol. skl. świetny narciarz, ożenił się z członkinią Makkabi p. Dankowicz-Mellerową i wraz ze swą żoną **wyjeżdża w dniu dzisiejszym na stałe do Palestyny.** Zasłużonemu sympatycznemu sportowcowi żydowskiemu życzą wszyscy Makkabeusze powodzenia na nowej drodze życiowej.

— (:) **Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** Na posiedzeniu Wydziału lekarskiego Akademii w dniu 23 bm. przedstawiono prace pp. A. Sławińskiego z zakresu chemji fizjologicznej, J. Ksułbersza z zakresu fizjologji, A. Besredki i L. Grossa z zakresu nauki o nowotworach. Prof. R. Weigl przedstawił wyniki swoich badań nad tyfusem meksykańskim i wyniki szczepień swoją metodą przeciw durowi osutkowemu.

— (:) **Z ZRZESZENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW RZ. P. ODDZIAŁ KRAKOWSKI.** Na skutek wyborów na Walnem Zgromadzeniu Oddziału Krakowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów oraz na podstawie uchwały Zarządu ukonstytuował się Zarząd tegoż Oddziału w sposób następujący: Prezesem Oddziału wybrano: wiceprezesa Sądu Apelacyjnego dr. Alfreda Jendla, wiceprezesem — wiceprezesa Sądu Okręgowego dr. Zygmunta Mrowca, skarbnikiem — sędziego apelacyjnego dra Stanisława Stoklosę, sekretarzem — sędziego okręgowego Jarosława Kordasiewicza.

— (:) **STARANIEM KOMITETU RODZICÓW PRZY ŻYD. GIMN. KOEDUKACYJNEM** (Brzozowa l. 5) dziś we środę, o godz. 7 wiecz. odczyt p. prof. Mifelewa n.t. „Pesach w opowiadaniu i humorze żydowskim“.

— **ODCZYT O SANATORJUM DLA DZIECI ŻYD. W MIĘDZESZYNIE.** Dziś we środę o g. 8 wiecz. w sali Twa „Solidarność“ przy ul. Sarego 10 odczyt pt. „System wychowawczy w Sanatorjum dla dzieci im. Wł. Medema“. Odczyt wygłosi dyrektor Sanat. p. J. Brumberg.

— (:) **SEMINARJUM MEDYCYNY PRAKTYCZNEJ.** Jutro, o godz. 8 odbędzie się seminarjum medycyny praktycznej w sali konferencyjnej Kasy Chorych w Krakowie — Batorego l. 3, III. p. z następującym porządkiem dziennym: dr. P. Adamowicz: „Serce w Roentgenie“. Goście (lekarze) mile widziani.

—o-o—

— (:) **Z EZRY CHALUCOWEJ:** Na zakończenie sezonu zimowego urządza komitet imprezowy Ezry Chal. w sobotę, dnia 1 kwietnia br. w Ż.D.A. II-gą zabawę p.n. „Dancing Wiosenny“, połączoną z różnemi niespodziankami i atrakcjami. Przygrywać będą dwie doborowe orkiestry jazzbandowe w dwóch salach. Specjalnie zwróci uwagę pięknie udekorowany bar przez artystę malarza-grafika Otto Schlesingera. Liczny komitet Pań dołoży wszelkich starań, by zabawa ta jako ostatnia w tym sezonie wypadła jaknajlepiej tak pod względem towarzyskim, jak i zabawowym.

Najlepszą propagandę zabaw Ezry Chalucowej stanowią urządzane dotychczas i cieszące się wielkiem powodzeniem dancingi tygodniowe, skupiające duże rzesze sympatyków i stałych bywalców którzy niezawodnie i tym razem zapełnią salę Ż.D.A. 4325b

—o-o—

Naszemu Czcigodnemu Panu Prezesowi **Dr. Zacharjaszowi Goldnerowi i Jego Małżonce** przesyła — z powodu bolesnej straty Ich jedynego synka najserdeczniejsze wyrazy współczucia **Ż. K. S. „Makkabi“ Nowy Targ.**
9585x

— (:) **STOW. KOBIET „MIZRACHI“,** Sebastjana 33. Dziś, o godz. 7.40 referat dr. Hirschfelda z Bielska n.t. „Walka o duszę narodu“. Goście mile widziani.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 3. 1933 Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany .

Akcje przemysłowe: Elektrownia 10 (egzek.) Chodorów 64.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Pożyczka dolarowa 54.75 (egzek), 4-proc. Prem. Pożyczka inwestycyjna 104.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch stosunkowo żywszy. Większa ilość papierów w transakcji. Sprzedaży dokonano w drodze egzekucyjnej a to Elektrowni i 4-proc. Prem. Poż. dolarowej po kursach ustalonych. Z innych robiono Chodorowem i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną, ostatni papier nieco słabiej. Obroty na ogół większe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Jaworzno 153 bez zmiany. Egzekucyjne sprzedaże: 5-proc. Poż. Konwersyjna 43.30 i Żegluga Polska 1.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie lekko słabsze przy nieco silniejszej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.86 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.89—8.... Kursa orjentacyjne: Funt szterling 30.40—30.6.. Frank szwajcarski 172.20—172.50. Marka niemiecka 212.50—213.25.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 28. 3. 1933 Pszenica dworska czerw. stand. 34.75—35.25, targowa stand. 30.50—31, dw. czerw. 74—75 kg. 3...—38, żyto dworskie stand. 1.950—20, targowe stand. 19—19.50, owies dworski stand. 14.50—15, targowy stand. 14—14.50, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 65—66, grysikowa 60—63, 45-proc. 61—62, 60-proc poznańska 52—53, mąka żytnia okr. Krak I. gat. 0—65-proc. 32—32.50, II. sitkowa 22—23, razowa 26—27, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 31.50—32, graham pszenny 45—46, otręby żytnie 9—9.50, pszenne 9—9.50 Tendencja spokojna — dowozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 3 PAT. Akcje: Bank Polski 7.. i jedna czw., 76 i pół, Warszawski Tow. Fabr. Cukr. 17, Starachowice 10 tend. mocniejsza. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 41.75, 42, 41.90, 4-proc. inwestycyjna 105.50, 105.75, 4-proc. serjna 111 i pół. 111 i jedna czw., 5-proc. konwersyjna 43.50, 5-proc. kolejowa 38 i jedna czw., 38, 6-proc. dolarowa 56, 4-proc. dolarowa 55, 55 i jedna czw., 55.15, 7-proc. stabilizacyjna 55.75, 56 (drobne), Listy zast. BGK. bez zmiany, tend. dla listów mniejsza, dla poż. słabsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 28. 3. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 990 ton 18, owies 10 ton

11 50: ceny orjentacyjne: jęczmień 681 kg. 14 i jedna czw. do 15, 643 kg. 13 i trzy cz. do 14 i jedna czw., mąka żytnia 65-proc. 27 i pół do 28 i pół. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

Dewizy: Belgja 124.50, 124.81, 124.19, Gdańsk 171.38 171.81, 173.97. Londyn (30.52, 30.53), 30.68, 30.38. Nowy Jork 8.92, 8.94, 8.90, telegr. 8.927, 8.947. 8.907. Paryż 35.07, 35.16, 34.98, Szwajcarja 172.25, 172.68, 171.82, Włochy 45.90, 46.13, 45.67, Berlin nieof. (kurs orjent.) 212.90, tend. niejedn.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 3 PAT. Paryż 20.36 i trzy czw., Londyn 17.70. Nowy Jork 5.18 i jedna ósma, Belgja 72.22 i pół, Włochy 26.60, Berlin 123.60, Wiedeń of. 72.97, noty 56.87, Praga 1.540, Warszawa 58.10, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 27. 3. Kursy zamknięcia: Dillonowska 63—63.625 (zwyżka o dol. 0.125). Stabilizacyjna 54.50(spadek o dol. 0.25). Dolarowa nienotowana. Warszawska nienotowana. Śląska 42.125—42.50 (spadek o dol. 0.50). Tendencja utrzymana z odcieniem słabszym.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 81 (utrzymana), w Paryżu fr. fr. 1525 (utrzymana).

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Berlin 23.85 (utrzymane), Londyn kabel 2.42 3/4 (zwyżka o dol. 0.003/4). Paryż 3.93 1/8 (zwyżka o dol. 0.001/8), Szwajcarja 19.30 1/2 (zwyżka o dol. 0.001/2). Tendencja cokolwiek mocniejsza.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 28. 3. Cynk dost. natychm. 14 5/8, termin. 14 9/16, cyna termin. 151, Straits 156, Banka 156 1/4, ołów natychm. 10 1/2, termin. 10 5/8, miedź termin. 28 3/8—28 1/2, Elektrolit 32 1/2—33.

Likwidacja O. W. P.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 3. (Sin) Na podstawie decyzji ministra spraw wewnętrznych, władze administracyjne przystąpiły w dniu 27. bm. na terenie całego państwa do wykonania zarządzenia o rozwiązaniu OWP. Starostowie, jako bezpośrednia władza nadzorcza, w myśl przepisów prawa o stowarzyszeniach, wystosowali do lokalnych kierownictw OWP pisma, w których zawiadamiają o decyzji ministerstwa. W Warszawie na podstawie zlecenia komisarza rządu na m. stoł. Warszawę starosta południowo-warszawski opieczętował lokal komitetu stołecznego OWP. przy ul. Lwowskiej, a starosta śródmiejsko-warszawski lokal przy ul. Złotej 5.

• • •

Warszawa, 28. 3. (Sin) W dniu 27. bm. w starostwie grodzkiem śródmiejsko-warszawskiem odbyła się rozprawa karno-administracyjna przeciwko 3 studentom Politechniki warszawskiej: Januszowi Schmidtowi, Juljuszowi Fellerowi i Kazimierzowi Szwede, zatrzymanym 26 bm. wieczór na wiadukcie mostu Poniatowskiego za nalepianie kartek z napisami OWP. Wszyscy trzej skazani zostali na podstawie art. 60-go prawa o wykroczeniach na 7 dni aresztu.

KATASTROFA NA SZOSIE WILANOWSKIEJ.

Warszawa, 28. 3. (Sin) Dzisiaj zdążająca do Wilanowa taksówka, wioząca kilku pasażerów zderzyła się z wozem, wiozącym warzywa. Kierowca samochodu został zabity, 4 osoby odniosły rany.

Gorgonowa nie jest siostrą zamachowca Illića

Białogród, 28. 3. PAT. Na łamach dziennika „Politika" ukazał się wczoraj artykuł, poświęcony sprawie Gorgonowej w którym m. in. znajdowała się wiadomość, że Gorgonowa jest siotrą Daniły Illica, zamieszanego w sprawę zamachu w Serajewie. Wzmianka ta wzbudziła tu żywe zainteresowanie. W dzisiejszych dziennikach ukazało się oświadczenie rodziny Illiców. że Daniło Illic wogóle nie miał siostry, oraz. że Rita Gorgonowa nie jest w żadnym stosunku spokrewniona z rodziną Illiców.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Krwawe starcie z przemytnikami na pograniczu górnośląskiem

Katowice, 28. 3. (K) Wczoraj wieczorem doszło na pograniczu do krwawych zajść pomiędzy strażą graniczną a przemytnikami, którzy przed okresem świątecznym wykazują dużo ruchu. Na pograniczu niemieckiem Repty Nowe—Sucha Góra polska straż graniczna napotkała na bandę przemytników, liczącą około 50 osób. Gdy wezwanie straży do zatrzymania się nie odniosło skutku, strażnicy podczas pościgu użyli broni palnej, oddając kilkadziesiąt strzałów karabinowych i rewolwerowych. Jedna z kul ugodziła śmiertelnie Michała Górka, który w drodze do szpitala zmarł. Kilku doznało lżejszych ran. Przy transporcie rannych wdarł się do placówki granicznej tłum, złożony z około 200 osób, który zajął wobec strażników groźną postawę. Padły również ze strony tłumu kamienie i cegły. Zdecydowana postawa straży granicznej przyczyniła się do rozprószenia tłumu, przyczem aresztowano 8 podżegaczy z hersztem Wiktorem Kuną na czele. O godzinie 11 wieczorem spokój został zupełnie przywrócony. Przemytnikom skonfiskowano większą ilość wiktuałów.

Ubiegłej nocy straż graniczna usiłowała przytrzymać przemytnika Pawła Łukosza na pograniczu w Lipinach. Usiłował on zbiec. Za uciekającym oddano strzały karabinowe, kładąc go trupem na miejscu.

TRZECHKROTNA WIZYTA SAMOLOTU NIEMIECKIEGO

(:) Katowice. 28. 3. (K) Dzisiaj, w godzinach przedpołudniowych pojawił się nad granicą polską obok Buchacza, w pow. tarnogórskim niemiecki samolot jednopłatowiec, który odleciał następnie w kierunku Gliwic. W 15 minut później tensam samolot pojawił się znów na tem miejscu i krążywszy dłuższy czas nad terytorjum polskiem odleciał powtórnie do Gliwic. O godz. 12.45 zjawił się znów i krążywszy dłuższy czas nad Radzionkowem odleciał do Niemiec.

MORDERCA UJĘTY PO 11 LATACH

(:) Sosnowiec. 28. 3. (K) Dnia 20 kwietnia 1922 roku dokonano w Sosnowcu potwornego morderstwa w mieszkaniu rodziny Dudałów w celach rabunkowych. Bandyci zamordowali wówczas pogrążonych we śnie Wiktorję Dudałową i jej 11-letnią córkę Irenę, oraz ciężko zranili 7-letniego syna Władysława. Po zrabowaniu 8.000 marek i złotego zegarka bandyci zbiegli. Prowadzone wówczas dochodzenie nie dało rezultatów. Ustalono tylko, iż Dudałowa otrzymała wtedy większy spadek w dolarach, o czem niewątpliwie byli poinformowani bandyci. Obecnie po 11 latach policja wpadła na trop mordercy i aresztowała Bolesława Makowskiego. Dalsze dochodzenie trwa.

ŚMIERĆ PRZY PRACY

(:) Katowice. 28. 3. (K) Na kopalni „Paweł" wydarzył się dziś nieszczęśliwy wypadek. Sygnalista Jan Waliczek z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny spadł z wysokości 15 metrów do szybu, ponosząc śmierć na miejscu.

15 osób zginęło w katastrofie samolotowej na linji Londyn-Bruksela

(:) Bruksela. 28. 3. (R) Koło Dixmuiden (Flandrja) wydarzyła się dziś straszna katastrofa lotnicza, której ofiarą padło kilkanaście osób. Samolot angielski linji Imperial Airways, lecący z Londynu do Brukseli w pobliżu Dixmuiden w Belgji spadł na ziemię i spłonął doszczętnie. Wedle pierwszych doniesień, znajdowało się w samolocie 15 osób, z których żadna nie zdołała się wyratować.

Jak wyglądać będzie linja lotnicza Polska-Palestyna

W związku z niedawno ogłoszonemi przez nas informacjami o staraniach podjęcia bezpośredniego ruchu lotniczego między Warszawą a Palestyną, dowiadujemy się o następujących szczegółach tego projektu: Linja lotnicza prowadzić będzie trasą: Warszawa—Lwów — Czerniowce — Gałacz — Bukareszt — Sofja — Saloniki — Ateny — Palestyna. Podróż powietrzna do Palestyny trwać będzie 20 godzin. z tem, że w Bukareszcie i Salonikach nastąpi przerwa lotu na całą noc.

Podróżni wsiadać będą do samolotów na lotnisku warszawskiem we wtorki około godz. 8-mej rano, a lądować będą w Palestynie w czwartek popołudniu, wliczając w to przerwy nocne. Gdyby nie było tych przerw nocnych, lądowanoby w Palestynie już nazajutrz, tj. w środę, o godz. 4 nad ranem.

Na przestrzeni Ateny — Palestyna wskutek przelotu nad Morzem Śródziemnem podróż odbywać się będzie nie aeroplanem, lecz hydroplanem. Gdyby jednak dla obsługi lotniczej polsko-palestyńskiej nie można było uzyskać hydroplanów, trasa Ateny—Palestyna przechodzić będzie nad lądem.

Nowy rekord wysokości lotu

Paryż, 28. 3. PAT. Pilot francuski Lemoine pobił rekord wysokości lotu, wzbijając się na maszynie Potez Gnome et Rhone o silniku 600 HP na 12.815 m.

ZMARLI W KRAKOWIE: Józef Steiner l. 59, Alles Jehune Perlman l. 22 (z Wiśnicza k. Bochni), Chana Dymand l. 40 (z Żarek k. Zawiercia).

Strajk u Forda trwa

Detroit, 28. 3. PAT. Strajk w zakładach Forda trwa w dalszym ciągu.

Demonstracje antyfaszystowskie w Barcelonie

Barcelona, 28. 3. PAT. Z okazj. uroczystości faszystowskiej w Barcelonie doszło do kilku przykrych incydentów pomiędzy włoskimi manifestantami a przypatrującą się publicznością. Tłum wznoszący wrogie okrzyki udał się do gmachu włoskiej kolonji, demolując wnętrza. Nadejście policji położyło kres zajściu.

Miljoner z sowietów w poszukiwaniu syna

Wilno, 28. 3. PAT. Dzienniki donoszą, że w rejonie Iwieńca przedostał się na terytorjum Polski mieszkaniec Borysowa, niejaki Szelestiakow. Zatrzymany zeznał wobec władz, że przed kilku miesiącami zbiegł do Polski jego 23-letni syn Paweł, student uniwersytetu mińskiego. W międzyczasie Szelestiakow otrzymał zagranicą spadek wartości około miljona złotych. Spieniężył więc wobec tego cały swój dobytek i ruszył na poszukiwanie syna, który jeszcze nie wie o spadku. Szelestiakow skierowany został do dyspozycji władz.

Nowy Jork, 28. 3. PAT. W miejscowości Akron w stanie Ohio aresztowano 14-letniego ucznia. oskarżonego o usiłowane wyłudzenie sumy 25,000 dolarów od małżonki płk. Lindbergha.

W Brunszwiku doszło do poważnych starć między hitlerowcami a stahlhelmowcami

Berlin, 28. 3. PAT. Wbrew zapewnieniom **komunikatu** oficjalnego o spokojnym przebiegu wydarzeń w Brunszwiku nadchodzą wiadomości, stwierdzające, że w czasie obsadzania siedziby Stahlhelmu przez policję i oddziały pomocnicze narodowych socjalistów doszło do starć, w czasie których padły strzały. **21 osób odniosło rany.** Jeden z rannych otrzymał ciężki postrzał w brzuch i walczy ze **śmiercią.** Wszyscy przywódcy Stahlhelmu **brunszwickiego znajdują się w aresztach policyjnych.**

Berlin, 28. 3. PAT. Wiadomość o rozwiązaniu Stahlhelmu w Brunświku wywołała silne wrażenie w Berlinie. Seldte, jako naczelny przywódca Stahlhelmu odbył dziś dłuższą konferencję z ministrami Goeringiem i Frickiem. W wyniku narad ogłoszono komunikat urzędowy podkreślający, że wydarzenia w Brunświku mają charakter czysto lokalny i że nie wpłyną one na dalszą współpracę między Stahlhelmem a narodowymi socjalistami. Koła miarodajne zdecydowane są zlikwidować jaknajprędzej konflikt i zapewnić trwałość sojuszu między organizacją Stahlhelmu i narodowymi socjalistami. W godzinach popołudniowych Seldte odleciał samolotem do Brunszwiku. Główna kwatera Stahlhelmu stanowczo zaprzecza, jakoby Stahlhelm w Brunświku knuł spisek przeciwko rządowi Rzeszy lub kanclerzowi Hitlerowi, natomiast ze strony narodowych socjalistów podtrzymują twierdzenie, że zarządzenia ministra Klaggesa sparaliżowały zamach na całość organizacyj narodowych, przygotowany przez komunistów.

Żywiołowy protest żydostwa angielskiego a dyplomatyczna rezerwa przywódców związku gmin

Londyn, 28. 3. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu zarządu związku gmin żydowskich w Anglji powzięto rezolucję która głosi m. in.: Z głębokiem zaniepokojeniem zarząd gmin żydowskich rozważał ostatnie wypadki w Niemczech oraz kroki które okazały się skuteczne dla Żydów w tym kraju. Zarząd sądzi, że swoboda i sprawiedliwość, których Niemcy domagają się zagranicą dla swego kraju, muszą również być przyznane własnym ich obywatelom zarówno żydowskim, jak i nieżydowskim i że jedno bez drugiego nie da się osiągnąć. Zarząd jednomyślnie uchwalił podejmować we wszystkich odpowiednich instancjach wszelkie możliwe kroki w kierunku zjednania uznania dla wyżej wyłuszczonego stanowiska. Uchwala się zwołać w Londynie zgromadzenie w najbliższym czasie.

Następnie odbyła się konferencja prasowa, na której przewodniczący Laski oświadczył, że **ruch protestacyjny przeciwko Niemcom ma charakter żywiołowy i tylko o tyle ma** wartość. Rada gmin żydowskich nie zamierza podjąć kierownictwa w organizowaniu tej akcji.

Londyn, 28. 3. ŻAT. O poufnem posiedzeniu rady gmin żydowskich komunikują, że miało ono przebieg burzliwy. Grupa:: Neville Laski, Leonard Montefiore, sir Leonard Cohen i W. Goldschmidt groził ustąpieniem, jeśli narzuci się im objęcie kierownictwa akcji protestacyjnej. Prawie jednomyślnie postanowiono, że **zarząd jako ciało zbiorowe, nie kieruje ruchem bojkotowym, skoro ruch ten powstał spontanicznie, natomiast poszczególni członkowie mogą popierać akcję na własną rękę. Następnie uchwalono kompromisową rezolucję w sprawie zwołania wiecu protestacyjnego. W obawie przed nieprzyjaznemi wystąpieniami wezwane zostały specjalne posterunki policyjne, które czuwały przed gmachem rady. W międzyczasie w sąsiednich ulicach krążyły ciężarowe auta, z których nawoływano do bojkotu niemieckich towarów.**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Obrady nad budżetem gminy m. Krakowa

(el) Na Radzie miejskiej toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusja budżetowa. Mimo dużej sprawności w prowadzeniu obrad i pewnego pospiechu, toczy się dyskusja nad poszczególnemi działami budżetu dość rozwiekle i ospale. Najgorzej, gdy któryś z młodych docentów, czy profesorów uniwersytetu dorwie się referowania jakiegoś działu budżetu: wtedy nie pomaga nawet demonstracyjne wyjmowanie zegarków. Referat trwa i trwa — bez końca!

Z pośród przemówień w dyskusji wybiło się na plan pierwszy bardzo rzeczowe przemówienie prezesa Izby przemysowo-handlowej p. Epsteina który doceniając w całej pełni roli kulturalnej Krakowa podkreślił jednak, że samą kulturą i turystyką miasto żadne istnieć nie może i że **pierwszym warunkiem jego rozwoju jest przemysł i handel. Mówca apelował o poparcie tych dwóch ważnych dziedzin życia,** a przynajmniej nieutrudnianie egzystencji **przemysłu i handlu w postaci privilegium odiosum: wyższych opłat za elektryczność, pobieranych od sklepów i zakładów przemysłowych. Ta niewłaściwa polityka powinna się skończyć.**

Długa i naogół serdecznie nudna dyskusja budżetowa miała też dwa momenty żydowskie. Wystąpił mianowicie radca Stempel w dyskusji nad budżetem oświaty z dłuższem przemówieniem, w którem wskazał na znaczne pokrzywdzenie żydowskiego szkolnictwa prywatnego w Krakowie które nie korzysta niemal z żadnej subwencji miejskiej (jedynie Talmud Tora dostaje coś ponad 000 zł.). Mówca wymienia wszystkie żydowskie instytucje szkolne w Krakowie, nie wyłączając Gimnazjum Hebrajskiego, prosząc, by gmina, jeśli **nie drogą subwencji, to przynajmniej przez** pomoc w naturze przyszła tym zakładom naukowym z pomocą. Chodzi w pierwszym rzędzie o dostarczenie bezpłatnego węgla, oraz ulgi w opłatach za wodę, elektryczność itd.

W tym duchu mówca zgłasza nie tyle rezolucję ile prośbę, która w prostej drodze wędruje do komisji.

Drugi „moment żydowski" dotyczył subwencji na teatr żydowski. Proponując podwyższenie subwencji, przeznaczonej na towarzystwo miłośników historji Krakowa, referent budżetu kultury prof. Gwiazdomorski nie znalazł innego sposobu, jak obcięcie i tak już okrojonej subwencji na teatr żydowski. Wywołało to wśród radców żydowskich dość niemiłe wrażenie. W obronie pozycji przeznaczonej na teatr żydowski usiłował nawet wystąpić prez. dr R. Landau, który też prosił o subwencję dla archiwum starych aktów i zabytków żydowskich przy gminie żydowskiej. Mówcę uspokojono ex praesidio, że subwencji przeznaczonej na teatr żydowski nie grozi niebezpieczeństwo, znaleziono bowiem inne pokrycie na cel proponowany przez referenta. Sprawa zakończyła się więc względnie szczęśliwie.

Dwukrotnie zabierał głos w ciągu dyskusji b. prezydent miasta sen. Rolle, wygłaszając przemówienia, pełne subtelnej ironji. Raz nawet mówca w sposób niezmiernie wytworny przypomniał świetnej radzie, że teraz, po uchwaleniu ustawy samorządowej, dni jej są już policzone...

W chwili, gdy numer oddajemy do druku, obrady trwają jeszcze.

(:) **Warszawa.** 28. 3. PAT. Dziś, w 17-tym dniu ciągnienia 5 klasy 26 polskiej państwowej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 150.000 zł.: na numer 122627 plus premja w ostatniem ciągnieniu. Po 5.000 zł. wygrały numery 52218, 70953, 116150 i po 2.000 zł. 8586, 28806, 40669, 49823 plus premja, 75118, 83596 plus premja, 88125, 90827, 96313, 107873, 120224.

„W słońcu i radości"

W Krakowie bawi obecnie delegat niezwykle pięknej i pożytecznej instytucji, jaką jest **sanatorjum dla dzieci żydowskich im. Medema w Miedzeszynie obok Warszawy.**

Sanatorjum to istnieje już od ośmiu lat, a w przeciągu tego czasu leczyło się tam przeszło 4.500 dzieci z Warszawy i prowincji. Stale przebywa w niem od 115 (zimą) do 135 (latem) dzieci wyrwanych z codziennego piekła nędzy, a które w tym wzorowo prowadzonym zakładzie tworzą istną republikę dziecięcą.

Doskonałe warunki higieniczne, wzorowy porządek, na nowoczesnym poziomie stojąca praca lekarsko wychowawcza, posiłkująca się oryginalnemi metodami — jak np. wprowadzenie samorządu dziecięcego, ciągłe absorbowanie uwagi dziecka, aby nie mogło ono rozmyślać o swej chorobie i nie wpadało w nastrój szpitalny, — wszystko to razem tworzy ducha radości, zadowolenia i wolności u dziecka, które jest tu pełnoprawnym obywatelem.

Jednym z ciekawych dowodów popularności sanatorjum jest fakt, że korzystają zeń także chętnie dzieci rodziców nieżydowskich.

Ponieważ w związku z ogólną sytuacją gospodarczą byt sanatorjum dla dzieci żydowskich w Miedzieszynie jest ostatnio zagrożony, wybrali się obecnie delegaci sanatorjum do większych miast Polski celem uzyskania pomocy od zamożniejszych sfer społeczeństwa żydowskiego. Nie ulega wątpliwości, że apel delegatów spotka się z należytym posłuchem.

Rozwiązanie antypaństwowej organizacji chłopskiej

(:) Jak nam komunikują, na terenie województwa krakowskiego zlikwidowana została organizacja „Chłopska Przyszłość", która podobnie, jak rozwiązana na całym terenie państwa w r. 1931 „Samopomoc Chłopska" rozwijała zbrodniczą antypaństwową działalność, jako „przybudówka" Komunistycznej Partji Polski. Rozrzucane w dużych ilościach po wsiach ulotki tej partji nawoływały do organizowania komitetów chłopskich, celem prowadzenia akcji antypodatkowej, antyegzekucyjnej, strajków i demonstracyj chłopskich, a ostatnio z końcem lutego br. nawoływano w ulotkach do marszów chłopów na miasta i grabieży sklepów spożywczych. Marsze takie projektowane były na Jasło, Gorlice, Dębicę, Brzostek, Pilzno i Radomyśl Wielki, a nie doszły do skutku, dzięki zastosowanym w porę środkom prewencyjnym ze strony władz bezpieczeństwa. Organa bezpieczeństwa w porozumieniu z władzami sądowo-prokuratorskiemi po zebraniu odpowiedniego materjału do wodowego przystąpiły do likwidacji wymienionych organizacyj na terenie powiatu jasielskiego, gorlickiego i ropczyckiego, przytrzymując w dniu 25 bm. w poszczególnych miejscowościach tych powiatów 37 przywódców i działaczy wywrotowych, którzy zostali przekazani do dyspozycji władz sądowych.

POSTERUNKOWY SKAZANY NA 5 LAT WIEZIENIA

(:) Onegdaj odbyła się w Sądzie Okręgowym w Kielcach sensacyjna rozprawa przeciw posterunkowemu PP z Igołomji ad Miechów Józefowi Thomasowi. Akt oskarżenia zarzucał mu pobicie przytrzymanego w listopadzie 1932, na posterunku Wacława Stachowicza, rolnika z sąsiedniej wioski, którego poddał takim metodom „badania", że następnego dnia odwieziono Stachowicza do szpitala w Krakowie, pobitego do nieprzytomności, gdzie w kilka dni potem zmarł. Rodzina zabitego skierowała przez swego pełnomocnika adw. dra Knoebla z Krakowa doniesienie karne przeciw Thomasowi. Na rozprawie Thomas tłumaczył się pijaństwem, przeprowadzony przewód sądowy wykazał jednak, że nie był on zupełnie pijanym. W wyniku rozprawy Thomas zasądzony został na 5 lat więzienia. Rodzina zmarłego wystąpi ze skargą cywilną przeciw Skarbowi Państwa o wynagrodzenie bólu moralnego i szkody materjalnej zrządzonej jej przez czyn Thomasa.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·68 „ „ 18·90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·03 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiedeński łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 6 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 8 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratis 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.